Nr. 6. Czerwiec 1919 r. Rok III.

SIŁA

Miesięcznik, poświęcony sprawom spółek kredytowych
oraz zagadnieniom pieniężnictwa ogólnego.

Korzyści zrzeszenia.

Niejednokrotnie podnoszono na łamach „Siły" korzyści płynące dla Spółek Kredytowych z należenia do Związków Rewizyjnych czy patronackich i wogóle tworzenia silnych organizacji centralnych. Napróżno jednak przytaczano wszelkie możliwe argumenty, napróżno dawano za przykład Wielkopolskę, jako klasyczny kraj wyśmienitej organizacji Spółek Kredytowych: większość Spółek uprawia u nas dotychczas abstynencję w stosunku do Związków i pozostaje „dzikiemi", nie uznając nad sobą żadnej kontroli, ani też nie pragnąc korzystać z owoców cudzych doświadczeń, aby wyjść z dotychczasowego stanu bezwładu i bierności i wkroczyć na tory zdrowego rozwoju i tężyzny ekonomicznej.

Być może dopiero przymus ustawowy, domagający się poddania się rewizji związkowej lub urzędowej, skłoni wspomniane Spółki do porzucenia dotychczasowego stanowiska i zapisania się w szeregi spółek związkowych.

A przecież *już obecnie* Spółki winny pamiętać, że winne są poddać się publicznej kontroli zarówno ze względu na własnych członków, jak też i dla uzyskania odpowiedniej powagi w swojem otoczeniu, Spółka bowiem osiągnąć może należną powagę jedynie wtedy, jeżeli potrafi w środowisku, w którem działa, wpoić przekonanie, że w Spółce nie załatwia się wszystko „między swemi", w sposób familijny, na zasadzie wzajemnej adoracji, ale że Spółka poddaje się chętnie kontroli z zewnątrz, że nie potrzebuje nic ukrywać i z niczem się taić.

A kontrola taka nie poniża, nie uwłacza, bo to kontrola ze strony *swojej własnej organizacji*, swojego własnego związku, a więc kontrola życzliwa, pełna pieczołowitości o dobro Spółki, o dobro członków, chętna do porady i pomocy, jeżeli tylko w Spółce spotyka *dobrą wolę*.

Przydomek „stowarzyszenia związkowego" bardzo ceniony jest gdzieindziej. Odróżnia on spółki żywotne, uczci-

we, dobrze prowadzone, od oszukańczych i lichwiarskich organizacji pseudo-spółdzielczych, od spółek słabych, nędznych, nieudolnych. Chętnie zamieszczany bywa w nagłówkach listów obok firmy Spółki. Daje on rękojmę, że Spółka jest prowadzona dobrze, że jest odpowiedzialna.

I wszyscy, mający stosunki ze spółkami, liczą się z tą ich przynależnością do szerszej gromady, dającą gwarancję „wyższej kategorji“ spółki pod względem jej gospodarki i organizacji. Banki udzielają takim spółkom lepszych warunków kredytu. W szczególności robią to Banki centralne spółek. I nic dziwnego: mając do czynienia ze spółką związkową, o której stanie pełne i wyczerpujące relacje może Bank od Związku pozyskać, mając pewność, że nad spółką wykonywany jest nadzór związkowy, Bank nie potrzebuje nakładać na nią „opłaty za ryzyko“ w formie zwiększonej stopy procentowej.

Z tej zasady wychodząc, *Rada Polskiego Związku Spółek Kredytowych na posiedzeniu swem w dniu 17 maja b. r. postanowiła zwrócić się do Banku Towarzystw Spółdzielczych o zniżenie stopy procentowej od kredytu udzielanego Spółkom należącym do Związku o ½%.*

Bank Towarzystw Spółdzielczych chętnie przystał na powyższą propozycję, tak, że już obecnie wszystkie nasze Spółki będą mogły korzystać z tej obniżki, o czem Bank zawiadomił Spółki następującym okólnikiem:

> „Podług posiadanych przez nas wiadomości, w najbliższym czasie wejdzie pod obrady Sejmu prawo o stowarzyszeniach spółdzielczych, na którego podstawie wszystkie spółki kredytowe w określonym terminie poddane zostaną przymusowej rewizji, albo ze strony związków rewizyjnych, albo ze strony osób przez władze do tego wyznaczonych.
>
> Pragnąc przyczynić się do przyśpieszenia uregulowania stosunków panujących w dziedzinie spółkarstwa kredytowego na obszarze ziem, które należały do zaboru rosyjskiego, zawiadamiamy, że nadal przy udzielaniu kredytu będziemy ściśle przestrzegali zasady, aby z ulgowych warunków korzystały tylko spółki należące do Polskiego Związku Rewizyjnego Spółek Kredytowych (Warszawa, Jasna 1). Spółkom tym będziemy obliczali przy wszystkich rodzajach kredytu stopę procentową o ½% niższą, niż spółkom do Związku nie należącym.
>
> *Bank Towarzystw Spółdzielczych*“.

Korzyść ta, jaką Związek wyjednał dla Spółek, nie ma być nagrodą za należenie, ani przynętą do wstępowania do

Związku. Ma ona świadczyć jedynie o tem, że spółki, które wykazują chęć i umiejętność zbiorowej pracy, uczciwe dążenie do poddania się wspólnej kontroli, cenimy więcej i stawiamy wyżej pod każdym względem, niż te, które idą samopas, nikomu nie zdając sprawy ze swej działalności.

Bodźcem zaś należenia do Związku powinny być przedewszystkiem motywy moralnej natury, które wyżej już przytoczyliśmy. Honor spółki wymaga, aby ona należała do wspólnej organizacji. Oczywiście, wymaga tego także szeroko pojęty jej interes i interes jej członków.

Jedność daje siłę!

Nowa ustawa monetarna i walutowa.

W rzędzie wytworzonych przez wojnę nowych państw w sprawie uregulowania kwestji walutowej Polska zajmuje miejsce ostatnie.

Najpierwszem bowiem zadaniem każdego nowego rządu było, bądź puszczenie w ruch maszyny drukarskiej i wybijanie „dumskich“, „kierenek“, „karbowańców“ i t. p., bądź też różnego rodzaju środki ochronne przeciwko spekulacji i deprecjacji walutowej, jak stemplowanie, naklejanie znaczków i inne.

W Polsce rzeczy poszły innym torem: dopiero w siedem miesięcy po wypędzeniu okupantów, po długich debatach i unieważnianiu już raz powziętych uchwał sejmowych, otrzymujemy wreszcie ustawy w sprawie monety i waluty, których wprowadzenie w życie ma być dziełem najbliższych miesięcy.

I nic dziwnego. Żaden kraj nie znalazł się w tak trudnych i skomplikowanych warunkach walutowych, jak Polska. Na ziemiach zjednoczonych w Najjaśniejszej Rzeczypospolitej znalazło się pięć obowiązujących w różnych częściach kraju walut (ruble carskie, marki niemieckie, korony, marki polskie, ruble Ober-Ost), nie licząc kursujących banknotów dumskich, kierenek, bolszewickich i karbowańców. Waluty te kursowały na jednem nieraz terytorjum z równą zdolnością płatniczą, będąc przedmiotem orgji spekulacyjnych i ciemnych szachrajstw czarnej giełdy. Wszystkie one należą do walut kompletnie zdeprecjonowanych na rynku wszechświatowym, posiadających w niektórych wypadkach omal że wartość jedynie makulatury.

Sprawa uregulowania tego rodzaju stosunków nastręcza tak poważne trudności, tak jest skomplikowaną, a przytem tak w swych skutkach doniosłą, że nic dziwnego, że

załatwienie jej nie mogło nastąpić tak prędko i bez wahań.

Jak już podnosiliśmy w „Sile", opinja publiczna mało interesowała się tą tak doniosłą sprawą. Nie została ona w dyskusji publicystycznej, ani nawet sejmowej przed jej ostatecznem uchwaleniem dostatecznie wyświetlona i omówiona i pomimo swego późnego załatwienia, nie jest przez społeczeństwo nasze w drodze publicznych rozważań wystarczająco przetrawiona, a co zatem idzie ogół nasz niedostatecznie jest przygotowany do jej przyjęcia oraz do skutków, jakie wywoła w życiu ekonomiczno-społecznem kraju.

Z tego też względu omówienie tych ustaw uważamy za bardzo wskazane.

Najprzód idzie ustawa monetarna polska.

Była ona stosunkowo łatwem i prostem zadaniem.

Rząd polski nie miał tu innej drogi, jak zastosować najogólniej przyjęty i najwięcej wypróbowany system monetarny, t. j. złoty monometalizm. Jakkolwiek bowiem system waluty złotej poddany został bardzo surowej krytyce i życia i teorji i jakkolwiek wypadki wojenne zachwiały chwilowo jego podstawowemi zasadami, tak, że w większości państw pozostaje on w dużym stopniu wyłącznie na papierze, to jednak na jego miejsce ani życie, ani poważna teorja ekonomiczna nie potrafiła wskazać narazie nic nowego, lepszego. Nawet bowiem i istniejąca de facto obecnie w wielu państwach waluta papierowa opiera się, mimo wszystko, na systemie metalowym i nadziei przywrócenia kiedyś wypłat metalowych.

Wszelkie nowatorstwa, wszelkie wprowadzanie niewypróbowanych pomysłów walutowych mogłyby być dla nowotworzącego się państwa, i to w tak trudnych warunkach jak nasze, bardzo niebezpieczne i ryzykowne.

Nic więc dziwnego, że rząd nasz poszedł drogą utartą i wiadomą, wykazując przytem bardzo pożyteczną tendencję unifikacji, t. j. przyjmując za podstawę najwięcej rozpowszechnioną jednostkę monetarną — 1 złoty = 1 frankowi (3444 zł. 44 gr. za 1 klg. czystego złota, albo 3100 zł. za 1 klg. stopu z 900 części złota i 100 części miedzi). Jednostka ta, przyjęta już przez wiele państw (Francja, Szwajcarja, Włochy, Rumunja, Serbja i inne) posiada bardzo dogodną wielkość, a przez swoje szerokie rozpowszechnienie ułatwia orjentowanie się w kursach.

Dzielić się ma złoty polski, jak już wiadomo, na 100 groszy. Metalowe sztuki mają być wybijane:

1) w złocie po 20 zł. ze starodawną nazwą dukatów i po 10 zł. (półdukaty),
2) w srebrze po 5, 2, 1 i $^1/_2$ złotego,
3) w niklu po 20 groszy,
4) w żelazie po 10, 5, 2 i 1 groszu.

Dozwolone jest czasowe wybijanie monet zdawkowych poniżej 1 zł. i z innych metali.

Co do tego podziału nasuwają się następujące uwagi.

Skoro już rzeczywiście złote pieniądze polskie będą mogły ukazać się w obiegu, dobrzeby było zastosować większe raczej sztuki, niż mniejsze. Półdukaty (10 zł.) będą miały format jeszcze mniejszy niż złote pięciorublówki lub dziesięciomarkówki, łatwe byłyby zatem bardzo do zgubienia i niewygodne w użyciu. Możnaby natomiast wybijać większe monety złote, np. $2^1/_2$ dukata = 50 zł., nieco większe od 15 rb.

Przy srebrnych monetach natomiast 5 złotych będzie już prawdopodobnie nieco za wielkie i niewygodne.

Przy wybijaniu monet zdawkowych powinna mennica usilnie baczyć na to, aby monety niklowe i żelazne bardzo wybitnie różniły się wielkością i objętością, ewentualnie nawet formą (np. owalną), od monet srebrnych i złotych.

Żelazo w monetach zdawkowych nie jest nam sympatyczne, ale należy uznać względy ekonomiczne, jakie za niem przemawiają.

Oczywiście, wobec wprowadzenia monometalizmu złotego, prawnym środkiem płatniczym są tylko monety złote. Zdolność płatnicza srebra rozciąga się na stosunkowo wysoką sumę 100 złotych, niklu, żelaza lub innego metalu na 5 złotych, przyczem jednak kasy państwowe i Banku Polskiego mają przyjmować srebro w każdej ilości.

Oczywiście, zaobserwowany został i zasadniczy warunek systemów metalicznych, t. j. obowiązek mennicy wybijania przedstawionego sobie złota przez osoby prywatne na monety polskie.

Cała ta ustawa ma narazie znaczenie teoretyczne. Wobec braku zabezpieczenia w złocie, Bank Polski chwilowo nie będzie obowiązany wymieniać na złoto wypuszczonych przez siebie banknotów. Narazie zatem będziemy mieli walutę papierową. Waluta ta posiadać musi jednak pewne zabezpieczenie, popierwsze ze względu na swoich posiadaczy i na potrzebne dla siebie zaufanie, podrugie ze względu na konieczność utrzymania korzystnego kursu zagranicą.

Najpoważniejszą rolę w tem zabezpieczeniu, poza zobowiązaniami państwowemi i wekslami handlowemi, odegrają wymienione na złote polskie obce znaki pieniężne, regulatorem zaś kursu zagranicą ma być uchwalona przez Sejm pięciomiljardowa pożyczka zagraniczna.

Obce znaki pieniężne, które Bank Polski na złote wymieni, bądź kiedyś w przyszłości znajdą swój odpowiednik w złocie, bądź też już obecnie będą mogły być sprzedane za złoto lub za walutę wymienialną na złoto i w ten sposób stworzą w przyszłości dla Banku Polskiego pewien zasób złota na zabezpieczenie własnych banknotów, albo też mogą być użyte na zapłatę należności zagranicznych dla utrzymania korzystnego kursu własnych banknotów.

Jak wiadomo, kurs zagraniczny poza całkowitem bankructwem danej waluty, t. j. niewiarą uzyskania pełnej ilości złota, na jaką opiewały banknoty tej waluty, zależnym jest głównie od bilansu handlowego danego kraju.

Jeżeli jakiś kraj wiele z zagranicy przywozi, a mniej znacznie wywozi, to wówczas zagranicą pojawia się nadmiar banknotów tego kraju i kurs ich spada. Odwrotnie przy dużym wywozie banknoty te są poszukiwane i kurs ich wzrasta.

Ponieważ Polska w początkach swego istnienia będzie miała przez dłuższy prawdopodobnie przeciąg lat niekorzystny bilans handlowy, zabezpieczenie kursu jej waluty w drodze pożyczki zagranicznej, jakkolwiek ciężkie i kosztowne, było nieuniknione.

Zaciągając bowiem pożyczkę, będziemy mogli płacić zagranicy za towary jej własnemi pieniędzmi, nie deprecjonując własnej waluty.

W przyszłości jednak będziemy musieli odrobić to wszystko korzystnym bilansem handlowym, który będzie musiał pokryć nietylko nasze normalne zapotrzebowanie zagranicą, ale

1) stworzyć nam dostateczny zapas złota na zabezpieczenie naszych banknotów;

2) opłacić procenty od pożyczek zagranicznych;

3) zaoszczędzić fundusz na zwrot wypożyczonego przez zagranicę kapitału.

Wytworzenie, uruchomienie i zorganizowanie naszego przemysłu i naszej krajowej wytwórczości staje się wobec tego zagadnieniem pierwszorzędnej wagi, ściśle, między innemi, związanem i z kwestją walutową.

Sprawa zabezpieczenia naszych banknotów nie przedstawia się narazie tak rozpaczliwie, jakby się to napozór zdawało. Jakkolwiek bowiem zapas metalu w kasach pań-

stwowych wynosił w dniu 30 kwietnia b. r. zaledwie $4^1/_2$ miljona marek w złocie i 14 miljonów marek w srebrze, to jednak i emisja naszych banknotów na początek w porównaniu z innemi państwami nie będzie wielką.

Według przypuszczalnych danych emisja ta wyniesie: (przyjmując, że około 50% kursujących banknotów obcych zostanie wymienione na złote polskie po kursie giełdowym, reszta zaś albo zostanie u swych posiadaczy, albo będzie ulokowana w przymusowej rencie przy wymianie)

Marek polskich w obiegu	1.3	miljarda
Marek niemieckich*)	2	„
Koron*)	5	„
Rubli*)	4	„

Przerachowawszy to według obecnego giełdowego kursu franka = 1 złotemu, i wziąwszy 50% tej sumy otrzymamy:

Za marki polskie	= 500	miljonów	zł. : 2	= 250	milj. zł.
„ „ niemieckie	= 800	„	„ : 2	= 400	„ „
„ korony	= 1000	„	„ : 2	= 500	„ „
„ ruble	= 1800	„	„ : 2	= 900	„ „
			Razem na wymianę	2.050	milj. zł.
			Przypuszczalna emisja na bieżące potrzeby	1.000	„ „
			Ogółem około	3.000	milj. zł.

Wprawdzie zatem emisja ta, o ile do tego czasu zapas metalu się nie zwiększy, będzie pokryta zaledwie $^2/_3$% i to łącznie srebrem i złotem, to jednak przy porównaniu z niepokrytemi ilościami banknotów w innych państwach, cyfra wypuszczonych przez Państwo Polskie banknotów będzie stosunkowo niewielką.

Cyfry te w przybliżeniu są takie:

	Banknoty	Złoto	Niepokryte banknoty
1) Rosja	179 milj. rb.	$3^1/_2$ milj. rb.	$175^1/_2$ milj. rb.
2) Austrja	37 „ kor.	2 „ kor.	35 „ kor.
3) Niemcy	30 „ mk.	2 „ mk.	28 „ mk.
4) Francja	33 „ fr.	$5^1/_2$ „ fr.	$27^1/_2$ „ fr.
5) Włochy	14 „ lirów	$1^1/_2$ „ lirów	$12^1/_2$ „ lirów
6) Polska	3 „ złotych	— „ zł.	3 „ zł.

Chodzi rylko o to, aby maszyna drukarska nie była źródłem pokrycia wydatków państwowych, jak się to stało w państwach zwyciężonych, głównie zaś w Rosji, a w pewnych rozmiarach rozpoczęło się i w Polsce.

*) Według przypuszczalnego obliczenia, podanego w projekcie walutowym Tow. Ekonomistów i Statystyków Polskich.

W tym wypadku groziłaby nam straszliwa katastrofa finansowa, a z nią i społeczna: zupełne zdeprecjonowanie pieniądza, szalona drożyzna i rozstrój życia gospodarczego kraju.

Niemniej ważnem przeto zadaniem, stojącem przed młodem państwem naszem, poza wzmożeniem wytwórczości krajowej, *jest zorganizowanie szybkie racjonalnej skarbowości, aby państwo mogło pokrywać swe wydatki z otrzymywanych przez siebie dochodów.*

Na pierwszy plan wysuwają się tutaj sprawy podatkowe.

Koniecznem wydaje się w tej dziedzinie:

1) Przerachowanie podatkowej stopy przedwojennej po kursie złota z pozostawieniem możności opłacenia ich w złocie według stopy przedwojennej.

2) Energiczne ściąganie wszelkich podatków, połączone z uświadomieniem ludności co do obowiazków obywatelskich w tym kierunku.

3) Wprowadzenie nowych podatków, związanych, z osiągniętemi w czasie wojny w chwili obecnego przesilenia powojennego zyskami i korzyściami.

4) Wprowadzenie w ostateczności dochodowych monopoli państwowych.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę stosunek podatku czy to do wartości produkcji, czy do dochodu, czy też do obrotu, to spostrzeżemy, jak niesłychanie zmienił on się na niekorzyść państwa. Pochodzi to stąd, że podczas kiedy wskutek spadku wartości pieniądza i wzrostu cen, wszystko „poszło w górę“, a pieniądz otrzymał zupełnie inne niż przed wojną znaczenie, stopa podatkowa pozostała dotąd niezmienioną (z małemi wyjątkami opłat pośrednich).

Zupełnie zatem usprawiedliwionem się wydaje, ażeby państwo podwyższyło stopę podatkową przynajmniej do stosunku procentowego (do wartości, dochodu, obrotu i t. p.) przedwojennego, albo też zażądało zapłaty według właściwej przedwojennej wartości pieniądza, t. j.—w złocie.

Co do monopoli państwowych, to należy je uznać za smutną ostateczność, jako środek wzmacniający skarb państwa. Powodują one zastój w prywatnej przedsiębiorczości, znacznie ruchliwszej i umiejącej się łatwiej dostosować do postępujących naprzód wymagań i warunków. Są one wreszcie przeważnie silnem i dotkliwem opodatkowaniem konsumenta, co sprzeczne jest z demokratycznemi zasadami opodatkowania.

Jeżeliby państwo nasze miało iść kiedykolwiek w swej polityce finansowej po linji monopoli, to wyłączyćby z nich

należało szerokie stosowanie monopoli przemysłowych i handlowych.

Jakieś śmiałe, nowe pomysły z zakresu monopoli finansowych, jak np. upaństwowienie kredytu hipotecznego i t. p. byłyby raczej wskazane.

Jak widzimy, sprawa korzystnego uregulowania naszej waluty ściśle związaną jest z gospodarczym rozwojem naszego kraju i umiejętną organizacją naszej skarbowości i jeżeli one odpowiednio w państwie naszem postawione nie będą, to i najlepsze systemy walutowe i monetarne nie zapobiegną upadkowi naszej waluty.

Przyjrzyjmy się teraz ustawie wstępnej o konwersji obowiązujących dotychczas na ziemiach polskich walut na nową walutę polską.

Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że jest to ustawa zaledwie częściowa, nie zawierająca najwięcej zasadniczych przepisów, a więc ani kursu konwersji dla gotówki i dla zobowiązań, ani maximum sumy wymienialnej bez przymusowego zakupu renty państwowej, ani wreszcie technicznego sposobu przeprowadzenia wymiany. Minister skarbu wychodził ze słusznego założenia, że rzeczy te należy ogłosić tuż przed samem przeprowadzeniem wymiany, aby nie dawać możności spekulantom i wogóle ludziom złej woli przygotowania się do obejścia prawa przy pomocy wszelkiego rodzaju nadużyć, oraz aby zapobiec wszelkiej możliwej spekulacji.

Ustawa zatem ustala jedynie następujące zasady:

1) Obce banknoty (marki polskie i niemieckie, ruble carskie i korony) nie podlegają przymusowej wymianie.

W poprzedniej ustawie o stemplowaniu miał być zaprowadzony przymus stemplowania, t. j. konfiskata będących w obiegu banknotów nieostemplowanych i zakaz przewożenia, przechowywania i rozpowszechniania znaków nieostemplowanych (Art. 11 i 12 dawnej ustawy). Obecna ustawa o wymianie przymusu wymiany nie zawiera i dozwala na kursowanie w kraju innych walut w charakterze walut obcych, które nie będą stanowiły przymusowego środka płatniczego.

2) Przy wymianie obcych wskazanych wyżej walut na złote polskie zaprowadzony jest przymus nabycia w stosunku, który ma być później ustalony, 4% renty państwowej, oprocentowanej od 1 stycznia 1920 r., przy zmniejszeniu tego stosunku dla posiadaczy 5% asygnat z 1918 r. (t. zw. pożyczki państwowej) dla sum pieniędzy przedstawionych w równej wysokości z posiadanemi w dawnej walucie asygnatami.

Ustawa wreszcie daje Ministrowi Skarbu prawo określenia czasu i porządku, w jakim ma się odbywać wymiana, oraz prawo daleko w tym kierunku idących zarządzeń, aż do zawieszania na czas wymiany czynności banków, domów bankowych, kantorów i giełd i wydawania tymczasowych rozporządzeń, dotyczących przyjmowania i zwrotu wkładów bankowych.

Jakie skutki wywoła pierwsza z ustalonych zasad, t. j. możność pozostawania w obiegu dotychczas kursujących walut?

Wobec braku dokładnych danych co do sposobu regulowania dawnych i nowych zobowiązań i kursu zamiennego, trudno dziś odpowiedzieć na to pytanie.

W każdym razie siłą konieczności możność ta będzie sprowadzona do minimum. Waluta polska otrzyma charakter wyłącznego prawnego środka płatniczego wewnątrz kraju, przyczem jednak:

1) albo waluta polska uznaną zostanie za przymusowy środek płatniczy dla wszelkich zobowiązań i wypłat powstałych począwszy od dnia jej wprowadzenia, a dla wszelkich zobowiązań dawniejszych pozostawiona będzie możność dokonywania, względnie żądania zapłaty w walucie, jakiej było zaciągnięte zobowiązanie;

2) albo też waluta ta będzie przymusowym środkiem płatniczym dla wszelkich zobowiązań, zarówno dawnych jak i nowych według urzędowo ustanowionego kursu zamiany.

W pierwszym wypadku, rzecz jasna, dłużnicy zwracaliby wszelkie swoje dawne zobowiązania w walucie pierwotnej, gdyż, chcąc uzyskać walutę polską, zmuszeni byliby do ulokowania części swojej gotówki w rencie państwowej.

Tym sposobem przymus pożyczki dotknąłby rzeczywistego kapitalistę, t. j. właściwego posiadacza gotówki, a nie dłużnika lub pośrednika (bank, spółka kredytowa), gdyż właściciel gotówki, po zwróceniu mu długu, chcąc w dalszym ciągu obracać swym kapitałem, byłby zmuszony zamienić go na złote.

Jednakowoż wobec niemożności zrealizowania wszystkich zobowiązań w terminie przewidzianym na wymianę, wierzyciele mogliby być narażeni na poważną stratę, nie mogąc otrzymanych walut wymienić na złote po kursie ustanowionym i będąc zmuszonymi do kupowania złotych z wolnej ręki. Gdyby natomiast prawo przewidywało przywilej dokonywania wypłat w dawnej walucie zobowiązania tylko w terminie wymiany, po tym zaś terminie obowiązek

płacenia złotemi, to wówczas wskutek masowego realizowania zobowiązań dawniejszych w czasie wymiany mogłoby nastąpić bardzo poważne przesilenie finansowe, a ci z dłużników, którzyby swoich zobowiązań w prekluzyjnym terminie uiścić nie zdołali, byliby narażeni na straty przy nabywaniu następnie złotych z wolnej ręki dla pokrycia dawnych należności.

Z tego też względu najprawdopodobniejsze jest, że złoty wprowadzony będzie odrazu jako środek przymusowy płatniczy zarówno w stosunku do nowych, jak i dawnych zobowiązań. Wskazuje na to redakcja ustawy, która rozróżnia wyraźnie kurs zamienny zobowiązań (oczywiście, powstałych przed wprowadzeniem nowej waluty) od kursu zamiennego gotowizny.

Jeżeli jednak w stosunku do dawnych zobowiązań będzie wprowadzony przymus wypłaty w polskiej walucie (wyjąwszy, oczywiście, wypadki obustronnej wzajemnej zgody dłużnika i wierzyciela), to, samo się przez się rozumie, musi być jednocześnie dana dłużnikowi możność przy wypłatach w walucie polskiej zwrócenia w rencie państwowej tej części długu, jaka w gotowiźnie musiała ulec przy wymianie przymusowej pożyczce. Inaczej bowiem dłużnik nie byłby w możności uiścić się z długu.

Jakież to pociągnie za sobą skutki?

Oczywiście, trudno je wszystkie przewidzieć. Spodziewać się jednak należy, że część kapitałów pieniężnych będzie się starała uniknąć przymusowej pożyczki przez ukrycie się w innych postaciach, a więc papierów procentowych, nieruchomości i towarów, wreszcie zagranicznych banknotów (franków, dolarów i t. p.), aby potem z tych form wartości przejść już bez przymusu pożyczki na polską walutę, o ile się to okaże korzystne.

Już przez to samo może nastąpić brak wolnych kapitałów pieniężnych, wycofywanie wkładów i lokat i t. p.

Brak ten jednak powiększy się jeszcze przez sam przymus pożyczki. Niewiadomy jest jeszcze stosunek tej przymusowej pożyczki do przedstawionych do wymiany pieniędzy.

Projekt ministerjalny przewidywał go jednak w wysokości 60%. — Tak wysoki procent przewidziany był w celu usunięcia t. zw. inflacji pieniędzy, t. j. nadmiaru ich na rynku pieniężnym i powstającej stąd drożyzny.

Inflacja pieniędzy papierowych z jaką mamy do czynienia wskutek wielkiej wojny światowej ma cokolwiek odmienny charakter od zwykle znanych inflacji, pochodzą-

cych z nadmiernego napływu do kraju monet złotych lub banknotów pełne pokrycie w złocie zapewniających. Gdyby nie zostały wstrzymane wypłaty złota za banknoty, gdyby istniała pewność otrzymania wypisanej na banknotach ilości złota, to wówczas drożyzna zmiejszyłaby się conajmniej o połowę i nie byłoby potrzeby wypuszczania przez państwo takiej ilości banknotów, jaka wszędzie wypuszczoną została, a co zatem idzie i dalszego spadku tych banknotów i wzrostu drożyzny. Nie nadmiar zatem pieniędzy pełnowartościowych spowodował drożyznę wojenną; płynie ona z dwóch źródeł:

a) z dewaluacji pieniędzy papierowych wskutek braku wiary co do osiągnięcia pełnej ich wartości w złocie;
b) z rzeczywistego braku produktów, spowodowanego zastojem przemysłu i handlu i zużyciem zapasów przez wojnę. Przekonać się o tem łatwo możemy, przeliczywszy ceny przedwojenne i obecne według obecnego i dawnego kursu złota.

Jeżeli weźmiemy dla przykładu, że 1 funt masła kosztował w Warszawie przed wojną przypuśćmy $^1/_2$ rb. w złocie (lub w banknotach mających zapewnione pokrycie w złocie) to według obecnego kursu złota, trzebaby było zapłacić za ten funt masła 4 marki 80 fen. (t. j. około 4 rb.) w banknotach. Tymczasem funt masła kosztuje obecnie w Warszawie około 10 m.

Z tej zatem podwyżki ceny masła należy odnieść około 60% na właściwe podrożenie produktu wskutek utrudnień w handlu i produkcji (zmiejszenie ilości krów, brak dowozu sztucznych tłuszczów, utrudnienia komunikacyjne i t. d.), a około 40% na obniżenie się wartości pieniądza papierowego.

Oczywiście, gdyby wszystkie wypuszczone już kursujące banknoty odzyskały nagle w opinji ogółu lub w rzeczywistości pełną swoją wartość w złocie, możnaby wówczas mówić o inflacji pieniędzy i o drożyźnie przez nią spowodowanej.

Dlatego też przy wprowadzeniu waluty polskiej nie może być mowy o tem, aby przy kursie zamiennym państwo uznać mogło pełną wartość nominalną zamienionych walut obcych. Spowodowałoby to wówczas rzeczywistą inflację pełnowartościowych pieniędzy polskich, albo też ich dewaluację i utrzymywałoby dotychczasową drożyznę. Niema też żadnego uzasadnienia, ażeby państwo polskie na swój koszt, a więc w rezultacie na koszt szerokich mas swych obywateli zabezpieczało w ten sposób interesy warstw ka-

pitalistycznych, gwarantując im zwrot pełnej wartości w złocie tych banknotów, których oni już sami w obiegu za złoto nie przyjęli.

Olbrzymia część banknotów znajduje się bowiem w rękach spekulantów, którzy porobili majątki na nieczystych machinacjach wojennych, albo też w rękach tych, którzy posiadane przez siebie towary lub realności nabyte, lub wyprodukowane po cenie niskiej, sprzedawali po wyśrubowanej cenie wojennej, licząc się z mniejszą wartością pieniądza i realizując tym sposobem olbrzymie nadwyżki w wojennych banknotach.

Niema żadnego rozsądnego powodu, ażeby państwo nakładało olbrzymi podatek na swoich obywateli, ażeby majątek warstw posiadających i zbogaconych na wojnie stokrotnie powiększyć.

Z tych więc powodów przy ustaleniu kursu zamiennego państwo przeprowadzi prawdopodobnie przynajmniej częściową dewaluację banknotów, będących u nas w obiegu, stosując się nie do równi kursowej, a w znacznym stopniu uwzględniając obecny kurs walut.

Przez to samo zmniejszona zostanie olbrzymia ilość będących w obiegu banknotów i usunięte skutki ich nadmiaru w stosunku do wzrostu drożyzny, niezwiązanego z brakiem lub zmniejszeniem ilości towaru.

Jeżeli jednak obok takiego usunięcia z obiegu olbrzymiej ilości środków płatniczych, rząd chce przeprowadzić jeszcze dodatkowe ich zmniejszenie przez wprowadzenie przymusu pożyczki przy wymiane aż do 60% wymienianej sumy, to takie zmniejszenie wywołać musi daleko idące następstwa finansowe natury bezwarunkowo ujemnej.

Trzeba wprawdzie zaznaczyć, że dzięki stagnacji wojennej w handlu i przemyśle uwolniła się znaczna część kapitałów, znajdujących w nich kiedyś swoją lokatę. Zmniejszenie produkcji i obrotów handlowych spowodowało pojawienie się na rynku dużej ilości wolnej gotowizny, a w ślad zatem zwyżkę kursu pewnych papierów procentowych, obniżkę stopy procentowej.

Obecnie jednak stagnacja wojenna się kończy i skończyć się jaknajprędzej powinna. Potrzeba nam będzie kapitałów do odbudowy zrujnowanego kraju, zniszczonego przemysłu i zamarłego handlu. Przymusowe związanie tych kapitałów w rencie państwowej spowoduje brak kapitałów i drożyznę kredytu.

Szczególnie do czasu zrealizowania w listopadzie asygnat z r.1918, brak kapitałów da się ogromnie odczuć i spo-

woduje spekulację na kursie renty oraz na wysokiej stopie procentowej od kredytu, na której wygrają ci przedewszystkiem, którzy asygnat z r. 1918 nie kupowali, t. j. żydowscy lichwiarze i kapitaliści, w ich bowiem posiadaniu znajduje się znaczna ilość gotówki.

Z tego też względu uważać należy za bardzo pożyteczne, że Sejm zgóry nie uchwalił proponowanych przez rząd 60% pożyczki przymusowej przy wymianie. Można bowiem mieć nadzieję, że przy uchwaleniu tego stosunku, skoro już ma być pożyczka *przymusowo* przeprowadzona (patrz Nr. 5 „Siły“ „Reforma walutowa i pożyczka przymusowa“) Sejm ze względu na gospodarcze interesy kraju sprowadzi do minimum (15%—20%) przymus pożyczki i przyzna posiadaczom asygnat z r. 1918 znacznie dalej idące przywileje, niż przewidywał projekt rządowy.

Co do samego kursu wymiennego dla zobowiązań należy uznać zą najsprawiedliwszą zasadę, przyjętą w projekcie Tow. Ekonomistów i Statystyków polskich, a mianowicie kurs zmienny zależnie od roku powstania zobowiązania i tem wyższy, im dawniej zobowiązanie powstało.

Projekt wychodzi z założenia, że dłużnik znacznie korzystniej zużytkował wypożyczone pieniądze, t. j. wymienił je na znacznie większą ilość wartości realnych przed wojną, a następnie w pierwszych latach wojny, niż później.

Słusznem jest zatem, aby zwrócił on wierzycielowi pieniądz tej mniej więcej realnej wartości, jaki od niego wypożyczył.

Z tych względów projekt przewiduje:

a) kurs dla zobowiązań przedwojennych,
b) „ „ „ z r. 1914 (II półr.),
c) „ „ „ z r. 1915,
d) „ „ „ z r. 1916,
e) „ „ „ z r. 1917,
f) „ „ „ bieżących od r. 1918),

przyjmując za podstawę przy jego określeniu giełdowy kurs przeciętny danego roku.

Jedno jednak zastrzeżenie zrobić należy ze względu na interesy Spółek Kredytowych. a nawet wogóle zakładów kredytowych.

Wskutek nagromadzenia się dużej ilości wolnej gotówki z powodu stagnacji przemysłowo-handlowej większość zobowiązań przedwojennych została już w spółkach spłacona; natomiast po pierwszym okresie paniki, zaczęły do Spółek Kredytowych napływać obfite wkładki. W wielu zatem Spółkach wkładki przedwojenne i z pierwszych lat

wojny przewyższać będą znacznie przedwojenne zobowiązania dłużników. Zmuszać zatem takie Spółki do wypłacania wkładów po kursie znacznie wyższym niż ten, według którego będą spłacane pożyczki, byłoby to przyprawić je o ruinę. Dlatego też w stosunku do zakładów kredytowych musiałyby obowiązywać specjalne przepisy. Zakłady te bowiem nie lokowały pożyczanych pieniędzy w wartościach realnych, których wartość z czasem wzrastała, ale lokowały je w pożyczkach i kredytach spłacanych wciąż coraz mniej wartościowym pieniądzem.

Co do samego wreszcie technicznego przeprowadzenia reformy zaznaczyć należy olbrzymie trudności, powstające wskutek wyznaczenia minimum, niepodlegającego przymusowi zakupu renty. O tem, ażeby prowadzić rachunek osobisty każdego wymieniającego przy miljonach osób wymieniających, tysiącach powtarzających się nazwisk i imion i licznych punktach wymiany niema mowy. Pewna kontrola, zabezpieczająca od ponownego przedstawienia do wymiany określonego przez prawo minimum coraz to w innym punkcie wymiany i coraz to przez inną osobę może nastąpić jedynie przez odpowiednie odznaczenie wymiany na dowodach osobistych. Nie zapobiegnie to, oczywiście, „wynajmowaniu" paszportów i fikcyjnemu gubieniu dokumentów. Już obecnie dziennie ogłasza się w „Monitorze" po paręset zagubionych paszportów, z tego według przeciętnego obliczenia około 70% żydowskich (żydzi stanowią 14% ludności). Czy w ten sposób przezorni „obywatele państwa polskiego" nie zdobywają sobie większej ilości dowodów osobistych, aby się zjawić do wymiany kilkakrotnie z minimum, niepodlegającem przymusowi zakupu renty?

Oczywiście, ustalenie maksymum sumy wymienialnej bez przymusu pożyczki pociągnie za sobą konieczność zabezpieczenia interesów spółek kredytowych przy spłacie drobnych wkładów.

Wkłady poniżej maksymum będzie musiała spółka regulować w pełnej sumie złotem i gdy tymczasem posiadać ona może pieniądze na lokacie przewyższającej owo maksymum, a więc podległej przymusowi pożyczki. Zestawienie zatem sum wierzytelnych, podlegających przymusowi, z dłużnemi sumami temu przymusowi nie podlegającemi, może wypaść na niekorzyść spółki i stać się przyczyną poważnego wstrząśnienia. O tem pamiętać winny czynniki ustawodawcze.

M. Rapacki.

Finansowanie przedsiębiorstw przez Spółki Kredytowe.

Z chwilą kiedy Spółka Kredytowa zdobyła sobie zaufanie ludności, szczególniej w czasach zastoju ekonomicznego, w kasach Spółki gromadzi się pewien nadmiar gotówki, dla którego Spółka szukać musi ujścia.

Niektóre Spółki wybierają najłatwiejsze wyjście z takiego położenia, lokując zbywające fundusze bądź w bankach, bądź w papierach procentowych, jak np. pożyczce państwowej.

Są jednak Spółki, które wybierają drogę trudniejszą, choć więcej owocną i żywotną, ujmując w swoje ręce inicjatywę gospodarczą w swoim okręgu działania i podejmując zadania, zmierzające do podniesienia stanu gospodarczego i kulturalnego swojej okolicy.

Znamy Spółki, które zakładają i prowadzą elektrownie, cegielnie, cementownie, zamierzają podjąć na małą skalę budowę miast-ogrodów, aby dać zarobek bezrobotnym, ulżyć nędzy mieszkaniowej i z korzyścią zużytkować zgromadzone kapitały.

Są to wszystko poczynania niezmiernie wartościowe i cenne, świadczące o energji i twórczej inicjatywie kierowników kooperatywy kredytowej, i naogół można powiedzieć, dotychczas udane.

Jednocześnie jednak są to rzeczy trudne i ryzykowne, szczególniej jeżeli przedsiębrane bez należytego przygotowania i obmyślenia, bez nakreślenia sobie odpowiedniego planu i bez trzymania się pewnych zasad, na których opierać się musi każdy interes finansowy.

Takiemi podstawowemi zasadami każdego przedsiębiorstwa są:

1. aby wzięło sobie za cel zaspokajanie *dotkliwie odczuwanej i dobrze uświadomionej potrzeby lokalnej*;
2. aby poddało się fachowemu kierownictwu;
3. aby działalność swą oparło na zdrowej, rozumnej i umiejętnej kalkulacji handlowej.

Kierownictwo kooperatywy kredytowej, złożone z ludzi znających wybornie miejscowe warunki i stosunki, z pewnością potrafi sobie zdać dokładnie sprawę z tego, jaka potrzeba o charakterze gospodarczo-kulturalnym jest najsilniej odczuwana w danej miejscowości. Może ono najlepiej ocenić kwestję powodzenia, szans rozwoju i warunków istnienia każdego rodzaju przedsiębiorstwa. Więcej, niż kto-

kolwiek inny, kierownictwo Spółki kredytowej powołane jest do wzięcia w swoje ręce inicjatywy danego przedsiębiorstwa.

Inna rzecz, jeśli idzie o fachowe kierownictwo i związaną z niem umiejętną kalkulację handlową.

Specjalizacja pracy czyni coraz większe postępy we wszelkich kierunkach. Z tego względu i kierownictwo jakiegokolwiek przedsiębiorstwa wymaga znacznie większej umiejętności i przygotowania, niż wymagało przy stosowaniu uproszczonych metod. Dlatego też fachowe kierownictwo niezbędne jest dla każdego przedsiębiorstwa. Niezbędne jest również i jaknajwiększe oddanie się ze strony kierownictwa prowadzonemu przez siebie przedsiębiorstwu.

Zarząd Spółki kredytowej może być doskonale obznajmiony ze sprawami finansowemi i kredytowemi, może idealnie prowadzić interesy Spółki. Nikt jednak nie może wymagać od niego, aby z równą znajomością rzeczy prowadził jakiekolwiek przedsiębiorstwo odmiennej natury gospodarczej, aby znalazł dość czasu poza swemi zajęciami w Spółce kredytowej, na takie oddanie się prowadzeniu nowego przedsiębiorstwa, jakiego ono, szczególniej w początkach, będzie wymagało.

Niezależnie od tego ważnem jest, aby do takiego przedsiębiorstwa wciągać jaknajszerzej nowe siły: umysłowe, społeczne, wreszcie finansowe gospodarcze.

Z tych przeto względów wydaje się konieczne oddzielenie od Spółki kredytowej wszelkich przedsiębiorstw odmiennej natury gospodarczej z pozostawieniem w jej ręku inicjatywy i decydującego wpływu na bieg przedsiębiorstwa.

Wskazanem jest zatem tworzenie przez Spółki kredytowe dla podejmowanego przedsiębiorstwa osobnej Spółki, opartej na zasadach spółdzielczych i łączenie w tych spółkach bezpośrednio w przedsiębiorstwie zainteresowanych spożywców lub wytwórców, zależnie od charakteru przedsiębiorstwa.

Spółka kredytowa, przystępując do takiego przedsiębiorstwa z większym udziałem oraz zamiarem jego sfinansowania, powinna sobie zastrzec statutowo odpowiedni wpływ na jego zarząd, t. j. przynajmniej jedno miejsce w Zarządzie nowego stowarzyszenia i $^1/_3$ część miejsc w jego Radzie Nadzorczej winny być obsadzone przez Spółkę kredytową.

Przy obsadzaniu fachowego kierownictwa nie należy się powodować względami oszczędnościowemi: dobrze płacić, a wiele wymagać, to zasada oddawna uznana w najlepiej prowadzonych przedsiębiorstwach. Tania i licha praca

nie opłaci się nigdy, podczas kiedy umiejętny i dzielny kierownik stokrotnie na siebie zarobi.

Przy finansowaniu nowego przedsiębiorstwa musi Spółka kredytowa pamiętać o dwóch rzeczach:

1-o aby lokowanie w nowem przedsiębiorstwie funduszów nie narażało na szwank finansowej sprawności Spółki,

2-o aby fundusze te były dostatecznie zabezpieczone.

Jeżeli Spółka lokuje w przedsiębiorstwie poważne sumy ze swoich bezterminowych (na każde żądanie), lub krótkoterminowych wkładów nie mając widoków możliwości w razie potrzeby rychłego ich uruchomienia, to popierwsze związuje sobie ręce w swojej działalności właściwej, t. j. akredytowaniu swych członków i innych stowarzyszeń spółdzielczych, podrugie zaś naraża się na nieobliczalne niebezpieczeństwa w razie spowodowanego jakąkolwiek przyczyną silniejszego wycofywania wkładów. Lada plotka, choćby o zbytniem zaangażowaniu się spółki w niepewnem jakoby przedsiębiorstwie, wywołać może zgubny w swych następstwach kryzys.

Z tego więc względu koniecznem jest, aby

1-o lokowane w przedsiębiorstwie fundusze stały w odpowiednim stosunku do zasobów kasowych Spółki i nigdy nie naruszały t. zw. rezerwy kasowej, wynoszącej przynajmniej od 5 do 10% wkładów, a wrazie przewidywanego większego zapotrzebowania i więcej;

2-o aby fundusze te conajwyżej w bardzo niewielkim stopniu przekraczały sumę długoterminowych wkładów Spółki, a nigdy nie były czerpane z kredytu bankowego;

3-o aby Spółka zapewniła sobie rezerwę przez wystaranie się w Banku o kredyt, bądź otwarty, bądź przez redyskont materjału wekslowego zwykłego, bądź też akceptów nowoutworzonego stowarzyszenia z żyrem Spółki. Kredyt ten winien być użyty jako rezerwa jedynie w wypadku gwałtownego wycofywania wkładów, które w drodze natychmiastowego uruchomienia kapitałów zaangażowanych w przedsiębiorstwie bez jego poważnej szkody pokryćby się nie dało. W żadnym razie kredyt taki nie powinien być użyty na powiększenie finansowego udziału Spółki w przedsiębiorstwie.

Sposób zabezpieczenia funduszów lokowanych w przedsiębiorstwie, poza wskazanem już zapewnieniem sobie wpływu na jego działalność i fachowem umiejętnem kierownictwem, powinien być możliwie wszechstronny.

Najwięcej wskazaną formą takiego finansowania wydaje się odpowiednio zabezpieczony i ściśle określony kredyt w rachunku otwartym. Pożądanem jest przytem, aby

cała kasowość nowego przedsiębiorstwa objętą była przez Spółkę kredytową, t. j. żeby wszelkie wpływy przyjmowane i wydatki dokonywane były przez kasę Spółki na jego rachunek, oczywiście w granicach przyznanego kredytu. Umożliwi to Spółce dokładniejszą kontrolę gospodarki przedsiębiorstwa.

Jeżeli przedsiębiorstwo posiada majątek nieruchomy, to wskazanem jest odpowiednia do wartości tego majątku kaucja hipoteczna na zabezpieczenie rachunku otwartego.

Wszelkie możliwe zabezpieczenia rzeczowe, jak np. przyjmowanie przez Spółkę na własny skład lub pod zastaw niepsujących się towarów lub materjałów, celem ich stopniowego zwalniania w miarę wpływów na rachunek przedsiębiorstwa są również wskazane.

Wreszcie w ostatecznym razie osobisty weksel kaucyjny majętniejszych członków finansowanego stowarzyszenia może również służyć jako zabezpieczenie.

Niezależnie od tego Spółka kredytowa winna sobie zastrzec prawo kontroli gospodarki i książkowości nowego stowarzyszenia i wykonywać to prawo sumiennie i dokładnie, żądając w razie potrzeby usunięcia spostrzeżonych braków i niedomagań. Winniśmy pamiętać, że na wzajemnej kontroli opiera się wszelka uczciwa gospodarka spółdzielcza. Obrażać się o kontrolę nad sobą będzie tylko nieuczciwy lub głupi. Człowiek rozumny i uczciwy przyjmie ją z radością, gdyż wykaże ona zawsze tylko poprawność jego postępowania. Brak kontroli stwarza nieraz złodziei i z ludzi uczciwych.

W końcu tych uwag nadmienić należy, że z chwilą gospodarczego usamodzielnienia się finansowanego przedsiębiorstwa kończy się rola Spółki kredytowej. Fundusze powinny być wycofane i użyte na inne znowu twórcze i pożyteczne poczynania, a nowe stowarzyszenie, po zdjęciu z niego opieki Spółki kredytowej, powinno rozwijać się dalej samodzielnie przy zachowaniu zawsze najżyczliwszego wzajemnego stosunku.

M. R.

Pomoc państwowa dla rzemieślników i drobnych przemysłowców.

W dniu 30 maja b. r. uchwaloną została przez Sejm ustawa o gwarancji państwa do wysokości 25 miljonów marek za pożyczki ulgowe dla drobnych przemysłowców, rzemieślników i ich organizacji wytwórczych.

Ustawa ta tak się przedstawia w dosłownem brzmieniu:

„Sejm upoważnia do przyjęcia gwarancji skarbu państwa narazie do sumy 50.000.000 mk. (pięćdziesięciu miljonów) za pożyczki ulgowe dla drobnych przemysłowców, rzemieślników, ich organizacji wytwórczych, oraz przemysłu ludowo-domowego, udzielane na podstawach następujących:

1) Kredyty ulgowe będą przyznawane przez utworzone przy ministerjum przemysłu i handlu i miejscowych organach tegoż ministerjum specjalne komisje, przy szczególnem uwzględnieniu zrzeszeń przemysłowo-wytwórczych: rzemieślniczych, robotniczych i włościańskich.

2) Kredyt będzie przyznany po uprzedniem zbadaniu warunków technicznych, finansowych i gospodarczych danego przedsiębiorstwa.

3) Po zbadaniu warunków (punkt 2) decyzję o przyznaniu kredytu powezmą:

a) Komisja główna z siedzibą w Warszawie, składająca się z przedstawiciela ministerjum przemysłu i handlu, jako przewodniczącego, przedstawiciela ministerjum skarbu, oraz pięciu przedstawicieli sfer rzemieślniczych, a na przypadek ich nieobecności — z tyluż zastępców i dwu przedstawicieli instytucji kredytowych, które będą kredytu tego udzielały.

b) Komisje miejscowe przy urzędach przemysłowych lub instytucjach w tym celu przez ministerjum przemysłu i handlu wyznaczonych, składające się z delegata ministerjum przemysłu i handlu, jako przewodniczącego, przedstawiciela ministerjum skarbu, pięciu przedstawicieli miejscowych organizacji rzemieślniczych i spółdzielczo-wytwórczych, a na przypadek ich nieobecności—z tyluż zastępców i dwu przedstawicieli miejscowych organizacji kredytowych.

4) Wszelkie podania o pożyczkę mają być wnoszone do komisji miejscowej. Komisje miejscowe mają prawo przyznawania kredytu do wysokosci 5.000 mk., zaś dla kooperatyw wytwórczych do wysokości 10.000 mk. Zgłoszenia o kredyt wyższy ponad 5.000 marek przesyłają komisje miejscowe, wraz ze swoją opinją, do komisji głównej w Warszawie.

Komisja główna może być też jednocześnie komisją miejscową w Warszawie.

Przewodniczący zarówno w komisji głównej, jakoteż i w miejscowych, ma prawo sprzeciwu na decyzję komisji; w takim razie decyzja będzie wstrzymana aż do rozstrzyg-

nięcia sprzeciwu przez ministra przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem skarbu.

5) Kredyt ulgowy będzie udzielany przez instytucje kredytowe, których listy zatwierdza minister przemysłu i handlu i minister skarbu. Powołane instytucje kredytowe będą miały prawo udzielania tegoż specjalnego kredytu ulgowego ponad normę, przewidzianą w ich ustawach, w stosunku ich zobowiązań do ich kapitałów własnych.

6) Oprócz sposobów zabezpieczenia kredytu, przewidzianych w dotychczasowem prawie obowiązującem i w ustawach instytucji kredytowych, ulgowy kredyt może być również udzielany pod zastaw towarów, maszyn i narzędzi wytwórczych, pozostających w posiadaniu i użytkowaniu korzystającego z kredytu, pod jego opieką i odpowiedzialnością, bez obowiązku sporządzania aktu urzędowego. Wierzyciel nabywa, mimo odmiennych postanowień ustaw ogólnych, prawo zastawu (przywilej) na danych przedmiotach. Za wyzbycie się maszyn, narzędzi i urządzeń, pozostających pod zastawem, jak również za brak określonej ilości zastawionych przedmiotów, pożyczający podlega odpowiedzialności karnej.

7) Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa dyskontuje instytucjom kredytowym zobowiązania, powstałe z tytułu udzielonego kredytu ulgowego, ponad normę kredytu zwykłego, udzielanego im przez tę Kasę.

8) Wysokość pobieranych przez instytucje kredytowe odsetek od dłużników oznaczy, w porozumieniu z temi instytucjami, minister przemysłu i handlu.

9) Skarb państwa przyjmuje wobec instytucji kredytowych, udzielających na mocy niniejszej ustawy kredytu ulgowego, gwarancję do wysokości całego kapitału, procentów i kosztów. Gwarancja ta może być jednak realizowana dopiero po wyczerpaniu wszelkich środków prawnych przez instytucje kredytowe w celu ściągnięcia należności od dłużników, poręczycieli i żyrantów włącznie z przeprowadzeniem egzekucji sądowej, o ile w poszczególnym przypadku niewypłacalności dłużnika minister przemysłu i handlu nie zwolni instytucji kredytowej od przedsiębrania niektórych środków prawnych lub też nie spowoduje wcześniejszego zrealizowania gwarancji. Zobowiązania, zapłacone na podstawie gwarancji przez skarb państwa, będą scedowane na rzecz tegoż skarbu.

Podania i załączniki do nich w sprawie kredytu, udzielane na zasadzie niniejszej ustawy. są wolne od wszelkich opłat skarbowych i stemplowych.

Wykonanie tej ustawy poleca się ministrowi przemysłu i handlu, który, w porozumieniu z ministrem skarbu, ma wydać do niej przepisy wykonawcze".

Warunki, w jakich się wskutek wojny znalazły nasze drobne warsztaty wytwórcze są rzeczywiście ciężkie. Pomoc więc przychodzi w porę. Na dobro ustawy powiedzieć należy, że pomoc ta nie nosi demoralizującego i bezpłodnego charakteru subwencji, a nawet bezpośrednich zaliczek, czy pożyczek państwowych. Ma ona jedynie charakter gwarancji państwowej, która umożliwi instytucjom samopomocy samych zainteresowanych zorganizowanie akcji pomocniczej w ramach szerszych, niż byłyby one w stanie uczynić to samodzielnie.

Zapewnienie niskooprocentowanego kredytu redyskontowego w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej daje im możność silnego oparcia się o ten kredyt i gwarancję państwową, a więc podjęcia akcji na szeroką skalę.

Z pośród wszystkich organizacji samopomocy najwięcej powołane są do podjęcia tej akcji spółki kredytowe, szczególniej małomiasteczkowe. Są one jakby stworzone do tego. Nikt tak, jak Zarządy tych spółek nie zna miejscowych potrzeb stosunków i warunków, stanu finansowego, moralnej i materjalnej odpowiedzialności sfer, o które tu chodzi, a które stanowią główny kontynges członków naszych miejskich spółek.

Sieć tych spółek, pokrywajaca kraj cały, to gotowy aparat, powołany do przeprowadzenia pomocniczej akcji kredytowej.

Podjęcie się tej akcji przez Spółki Kredytowe należy uznać za ich obowiązek obywatelski.

Prawdopodobnie też żadnej większej, dobrze prowadzonej Spółki nie zbraknie na liście, którą ma zatwierdzić Minister Handlu i Przemysłu w porozumieniu z Ministrem Skarbu (punkt 5).

Ustawa ułatwia Spółkom wypełnienie wspomnianego zadania, dozwalając im udzielania gwarantowanych przez państwo kredytów ponad przewidzianą w ich ustawach normę stosunkową do kapitału zakładowego.

Przepisy wykonawcze, które mają być do tej ustawy dodatkowo wydane, wyjaśnią niejedną wątpliwość (np. co do formy zobowiązań dłużnych, ewentualnie formy redyskontu rewersów w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej).

Przewidziane przez ustawę komisje, mające przyznawać gwarantowane pożyczki, są jednak, już zgóry można powiedzieć, zbyt ciężkie i skomplikowane.

Jest rzeczą naturalną, że państwo, przejmując gwarancję za udzielane pożyczki chciało sobie zapewnić wpływ na ich udzielanie. Czy jednak szczęśliwie będzie to dokonane przez tak skomplikowane i ciężkie ciało, jak projektowane komisje? Wydaje nam się, że wprowadzono tu za wiele biurokratyzmu, co stanowczo zmniejszy sprawność tych organów, a Spółkom pracę utrudni. Poprawki sejmowe wprowadzające do komisji delegata Min. Pracy sprawę jeszcze pogorszyły.

Do współpracy przy wygotowywaniu list instytucji, mających udzielać gwarantowanego kredytu i wypracowywaniu przepisów wykonawczych, o ile one będą dotyczyły Spółek Kredytowych, należałoby pociągnąć Związki tych Spółek, które, jak przypuszczamy, usług swoich w tej sprawie nie odmówią.

Rola księgowego w Spółce.

W poprzednim numerze zastanawialiśmy się nad ogólnym podziałem czynności administracyjnych w Spółce. Dzisiaj chcielibyśmy w dalszym ciągu zająć uwagę Szanownych Czytelników sprawą obowiązków, związanych z czynnościami poszczególnych pracowników, i zaczynamy od księgowego. Czynimy tak nie dlatego, iżbyśmy sądzić mieli, że winien on zajmować w Spółce również naczelne miejsce, lecz z tego względu, iż z pracą jego jest ściśle związana praca wszystkich pozostałych pracowników i organów.

Trudno bowiem w samej rzeczy wyobrazić sobie jakąśkolwiek czynność, która mogłaby być wykonaną bez udziału, jeżeli nie bezpośredniego, to przynajmniej pośredniego, księgowego. Czy to będzie kwestja określenia wysokości kredytu dla nowowstępującego członka, czy przedłużenia pożyczki dla zalegającego ze spłatą dłużnika, czy podziału zysków i przeznaczenia części ich na jakiś cel użyteczności publicznej,—we wszystkich tych czynnościach, jak w wielu zresztą innych, — udamy się do księgowego o współudział, już to jako do księgowego w ścisłem tego słowa znaczeniu, już to jako do sekretarza, mającego najlepiej w pamięci wszelkie tyczące się Spółki przepisy, regulaminy i rozporządzenia. Widzimy więc, że działalność jego jest bardzo różnorodna i że, aby sprostać zadaniu, musi on być zupełnie dokładnie obznajmiony ze wszystkiemi interesami Spółki. Wkłada to na niego duże obowiązki i z tego względu należy mu się pierszeństwo przy omawianiu czynności członków Zarządu Spółki.

Poczuwam się do obowiązku wytknięcia błędu, jakiego w niektórych Spółkach dopatrzeć się musiałem. Mam tu na myśli te drobne zrzeszenia, gdzie księgowi decydują niemal o wszystkiem sami, bez udziału reszty członków Zarządu. Należy tego bezwarunkowo unikać. Wielki jest ogrom pracy księgowego, wyniki jej znakomicie przyczyniają się do pomyślnego rozwoju instytucji, ale to nie powinno dawać prawa do przekraczania granic, regulaminami dla księgowego określanych. Ze zrozumienia odpowiedzialności zajmowanego stanowiska powinno wypływać przeświadczenie, iż wszelkie kwestje powinny być załatwiane przez cały zespół Zarządu. Darują mi koledzy-księgowi te kilka uwag pod ich adresem. Długoletnia praca na posadzie księgowego w różnych instytucjach nasunęła mi na myśl te uwagi.

Wybór kandydata na księgowego powinien być dokonany oględnie i biorąc pod uwagę, iż kandydat, poza względami ustawy moralnej, winien odpowiadać następującym warunkom: być obznajmionym z ogólnemi zasadami pracy biurowej i rachunkowej i mieć możność zajmowania się codziennie po parę godzin interesami Spółki. Drugi z wymienionych warunków stosuje się do Spółek, które, nie mogąc pozwolić sobie na utrzymanie płatnego fachowca, muszą uciekać się do usług któregoś z członków, człowieka, przeważnie zajętego już pracą codzienną gdzieindziej.

Zakres czynności księgowego da się określić, w grubych zarysach, w sposób następujący: prowadzenie ksiąg rachunkowych, wskazanych przez regulaminy i wymaganych przez Władze Państwowe lub Związek; dozór nad całością i porządkiem dokumentów i archiwami; sporządzanie projektów protokułów posiedzeń Zarządu i Rady; przygotowywanie do podpisu wszelkiej korespondencji Zarządu. Co do czasu zaś, w jakim czynności te mają być wykonane, mogą one być podzielone: na zajęcia w dni kasowe t. j. w dni załatwiania interesantów; zajęcia w pozostałe dni tygodnia; zajęcia, mające na celu sprawdzanie ksiąg za ubiegły miesiąc i sporządzanie odnośnych wykazów miesięcznych i, nakoniec, zajęcia skierowane ku zamknięciu ksiąg za rok ubiegły i ku zestawieniu sprawozdania i bilansu rocznego.

Przyjrzyjmy się, co i w jakim czasie ma być zrobione.

Dzień kasowy wymaga największego wytężenia energji, gdyż w ciągu kilku godzin należy załatwić możliwie prędko wielką liczbę interesantów. Powinniśmy więc tak

ułożyć swe czynności, żeby w dniu tym spełnić to tylko, co jest nieodzowne i co na później nie może być odłożone. Uważalibyśmy przeto za wskazane, aby księgowy nie czynił wtedy zapisów do ksiąg pomocniczych, jak księga wkładów, udziałów lub pożyczek, a zadowolnił się wypisywaniem asygnacji przychodowych i rozchodowych i wciąganiem ich, jak również wszelkich obrotów niepieniężnych, — do księgi „Dziennik-Główna". Załatwiając interesantów, nie będzie on mógł obejść się bez wspomnianych ksiąg pomocniczych, lecz o ileż mniej czasu zużyje na otworzenie odnośnego konta i wynotowanie zeń potrzebnej cyfry, aniżeli na zapisanie całego nowego obrotu, podsumowanie i wyprowadzenie pozostałości. Czas zaoszczędzony w ten sposób niech zużytkuje lepiej na powtórne obliczenie procentów, a zarazem na spokojne, uważne zapisanie obrotu do „Dziennika", pomnąc, że „Dziennik" stanowi podstawę całej rachunkowości i że dopuszczona w nim pomyłka niełatwo i niezawsze da się sprostować. Stosując się do naszej rady, księgowy nietylko większą liczbę interesantów w ciągu dnia załatwi, ale jednocześnie łatwiej pomyłki się ustrzeże.

Wpisane do „Dziennika" obroty dzienne winniśmy tegoż dnia wieczorem lub najpóźniej nazajutrz wciągnąć do ksiąg pomocniczych.

Dni pozakasowe obrócić należy na sprawdzenie ksiąg, uzgodnienie pozostałości kasowej z księgą skarbnika, napisanie listów i danie odpowiedzi na otrzymaną korespondencję. Również przed nadejściem następnego dnia kasowego należy uporządkować i powkładać do odpowiednich teczek lub rejestrów wszelkie dowody i dokumenty, jak deklaracje, zobowiązania, rewersy i inne. Jeżeli zaś Spółka posiada nieruchomość, składnicę, centralę handlową lub t. p., księgowy, prowadząc zupełnie oddzielną od księgowości Spółki rachunkowość, powinien jeden przynajmniej dzień w tygodniu poświęcić tej gałęzi interesów; o ile zaś nie prowadzi tam ksiąg osobiście, wejrzeć, czy dobrze są one prowadzone. Da mu to możność dokładnego obznajmienia się ze stanem interesów, a w końcu roku ułatwi sporządzenie sprawozdania.

O ile nie będziemy mieli zaległości w czynnościach naszych tygodniowych, sporządzenie wykazów miesięcznych i odesłanie ich do Związku nie przysporzy nam zbyt wiele pracy. Nie wymaga ona żadnych dodatkowych obliczeń i sprowadza się do wpisania do oddzielnego blankietu obrotów miesięcznych i pozostałości.

Baczyć jednak trzeba, iżby przed sporządzeniem tego wykazu „Dziennik Główna" była sprawdzona, a pozostałość

według niej gotowizny kasowej była uzgodniona z rzeczywistym stanem Kasy.

Pod koniec roku, w listopadzie lub w początkach grudnia, księgowy przygotowuje się do zestawienia sprawozdania rocznego. Jest to, bezwątpienia, najtrudniejsza jego czynność, ale „nie Święci garnki lepią“, więc przy dobrych chęciach i wytrwałości upora się on i z tą robotą. Należy tylko zdać sobie dckładnie sprawę z tego, do czego ona dąży i jakie ma dać wyniki. Otóż, sprawozdanie roczne ma nam jasno wykazać, co w ciągu tego okresu wpłynęło do nas i cośmy wydatkowali, bądź tytułem wypłaty lub zwrotu należnych komuś pieniędzy, bądź też tytułem kosztów utrzymania Spółki.

W tym celu, na podstawie ksiąg pomocniczych sporządzamy raz na rok, na ostatni dzień grudnia, wykazy, zwane inwentarzami, osobno dla każdej oddzielnej grupy naszych wpływów, wydatków lub majątku. Powinniśmy więc mieć inwentarze: udziałów, wkładów, pożyczek, procentów należnych od nas, lecz jeszcze nie wypłaconych, lokat, ruchomości. Inwentarze wkładów, udziałów, pożyczek i procentów winny być imienne i zawierać pozostałość na rachunku danej osoby na ostatni dzień roku. Przygotowywać je należy zawczasu, gdyż robota ta zmudna i prędko wykonaną być nie może. O ile zaś zaszłyby jakieś zmiany w rachunkach już po sporządzeniu inwentarza, łatwiej go poprawić, aniżeli cały sporządzić.

Po zakończeniu inwentarzy, należy uzgodnić je z rachunkami „Dziennika-Głównej“ i wtedy dopiero przystąpić do zamknięcia tychże rachunków, wyprowadzenia rachunku zysków i strat i sporządzenia bilansu.

Będą to ostatnie czynności księgowego w stosunku do roku ubiegłego. Do kwestji tej powrócimy w następnych numerach.

W. N.

Z działalności rewizyjnej Polskiego Związku Rewizyjnego Spółek Kredytowych.

Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe w Działoszynie.

T. P. O. w Działoszynie rozpoczęło 16-toletni okres swego istnienia. Powstało w roku 1904 na podstawie ustawy z r. 1895, a w r. 1906 przeszło na ustawę normalną z r. 1905. Tow. liczy członków 1197 z kapitałem udziałowym rubli

24597 kop. 65. Udział członkowski wynosi rb. 30; pełny udział posiada 447 członków.

Odpowiedzialność uczestników jest ograniczona, a mianowicie potrójna w stosunku do przyznanego kredytu.

Tow. ma kapitał zapasowy, który wynosi rb. 2894 kop. 61; kapitał specjalny rb. 6762 kop. 47. Wkładów Tow. przyjęło rb. 209479 kop. 87, a na pożyczkach ma rb. 175904 kop. 30.

Nadmiar gotówki Tow. ulokowało w papierach procentowych, nabywając rb. 50000 Polskiej Pożyczki Państwowej:

Tow. posiada własny dom, nabyty przed wojną za rb. 3687, a dziś przedstawiający dużo większą wartość. Obecnie Tow. gromadzi materjał budowlany i przystępuje do nadbudowy jednego piętra i łaźni ludowej.

W gmachu Tow., poza Towarzystwem, znalazła pomieszczenie szkoła ludowa.

W obręb działalności Tow. wchodzi miasteczko Działoszyn i trzy sąsiednie gminy z kilkunastu wioskami.

Działalność Tow. dała zupełnie zadawalniające wyniki dzięki dobremu zrozumieniu zasad idei spółdzielczej i wytrwałej, a systematycznej pracy prezesa Tow. p. St. Pytlewskiego.

Towarzystwo nie ogranicza swej pracy tylko do przyjmowania wkładów i udzielania pożyczek, ale przejawia dużo inicjatywy w kierunku prowadzenia operacji pośrednictwa i budzenia zmysłu oszczędności wśród dzieci.

Mając zdrowe podstawy i mocną budowę, a prowadząc bardziej intensywnie pracę nad uświadomieniem i rozpowszechnieniem zasad idei spółdzielczej wśród ogółu swych członków i wprowadzając systematycznie w dalszym ciągu swe zamiary, Tow. Poż.-Oszczędn. w Działoszynie ma przed sobą ładną przyszłość, a więc szczęść Boże w pracy dla dobra ogółu.

Chrześcijańskie Towarzystwo Pożyczkowo - Oszczędnościowe w Wieluniu.

Chrześcijańskie T. P. O. w Wieluniu powstało w roku 1908 i działa na podstawie ustawy normalnej z roku 1905. Liczy członków 1079 z kapitałem udziałowym marek 39594 fen. 42.

Odpowiedzialność Tow. jest ograniczona, a mianowicie potrójna w stosunku do przyznanego kredytu.

Wkładów Tow. przyjęło mk. 519886 fen. 67, a na pożyczkach ma mk. 265070 fen. 26; nadmiar gotówki Tow.

ulokowało w Polskiej Pożyczce Państwowej, której nabyło za mk. 255000.

Kapitał zapasowy wynosi tylko mk. 625 fen. 63 i kapitał specjalny mk. 827 fen. 60.

Tow. ma duże widoki powodzenia i wielkie zadania do spełnienia. Dziś jednak zupełnie nie spełnia swej roli ze względu na brak większej ilości ludzi oddanych sprawom Spółki, gdyż praca jednostek jest niewystarczająca.

Myśląc o swej przyszłości, Tow. musi powołać do Zarządu i Rady więcej jednostek obeznanych i choć trochę oddanych idei spółdzielczej i w myśl zupełnie zdrowej zasady *„płacić i żądać“*, odpowiednio w stosunku do włożonej pracy ich wynagrodzić, gdyż quasi honorowa praca w Tow. dość dużem, przy codziennych kilkugodzinnych czynnościach nie doprowadzi do pożądanego rezultatu.

Towarzystwo Pożyczkowo - Oszczędnościowe w Wielko-Woli.

T. P. O. w Wielko-Woli powstało w r. 1907, działa na podstawie ustawy normalnej w r. 1905.

Odpowiedzialność uczestników jest ograniczona, a mianowicie dziesięciokrotna w stosunku do udziału.

Członków Tow. liczy 783, prawie samych drobnych rolników, gdyż z ogólnej liczby tylko 11 osób należy do innych zawodów.

Wysokość udziału wynosi rb. 25, pełny udział posiadają wszyscy członkowie, a więc kapitał udziałowy wynosi rb. 19575. Kapitał zapasowy wynosi rb. 2722 kop. 25; specjalny rb. 8564 kop. 44; wkłady rb. 436576 kop. 78.

Na pożyczkach ma Tow. rb. 357732 kop. 67, nadmiar gotówki Tow. ulokowało w lokatach i papierach procentowych. Na lokatach ma Tow. rb. 76372 kop. 14 i w papierach procentowych rb. 21000, z czego w Pożyczce Państwowej rb. 20000. Majątek Tow. wynosi rb. 26322 kop. 56.

Tow. posiada swój własny piętrowy dom, gdzie znalazły pomieszczenie poza Spółką pieniężną, Stowarzyszenie spożywcze ze swemi oddziałami i szkoła ludowa.

Zarząd i Rada Tow. stoi w zupełności na wysokości swego zadania, wykazując duże zrozumienie zasad idei spółdzielczej, czemu Tow. zawdzięcza swój pomyślny rozwój, zdobycie zupełnego zaufania najbliższej okolicy.

Dzięki swej umiejętnej pracy Tow. zdobyło mocne i zdrowe podstawy, a prowadząc w dalszym ciągu swą pracę i rozszerzając inicjatywę w kierunku budzenia zmysłu oszczędności i popierania energji społecznej dla celów wytwórczości rodzimej, Towarzystwo ma przed sobą piękne i wzniosłe zadania, które, można mieć pewność, że wypełni

i wprowadzi w czyn zgodnie z hasłem, że „w szczęściu wszystkich są wszystkich cele“.

Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe w Skórkowicach.

Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe w Skórkowicach przeżyło ciężkie chwile i skutki wojny odczuło bardzo dotkliwie. Działania wojenne zniszczyły większość domostw i zabudowań w samych Skórkowicach i najbliższej okolicy.

Kasę ogniotrwałą wraz z częścią dokumentów rozbiły kule armatnie, a na domiar złego i z dawnych kierowników Towarzystwa nie pozostało prawie nikogo.

Powstało Towarzystwo w r. 1910 na podstawie ustawy normalnej z r. 1905.

Odpowiedzialność uczestników jest nieograniczona.

Liczy członków 238; wysokość udziału wynosi rb. 25. Pełny udział posiadają wszyscy członkowie.

Kapitał udziałowy wynosi rb. 5950 i wypożyczony kapitał zakładowy rb. 2000.—, kapitał własny — rb. 1294 kop, 23; wkładów Towarzystwo ma rb. 50317 kop. 34, a na pożyczkach rb. 64588.

Obecnie Towarzystwo bardzo się ożywiło i jest nadzieja, że rany swe w najbliższej przyszłości gruntownie wyleczy i spełni swe pożyteczne i piękne zadanie.

Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe w Mszczonowie.

Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe w Mszczonowie po 19 latach istnienia nie może się wykazać dotąd niczem, coby świadczyło o jakiejkolwiek jego inicjatywie, energji i zamierzeniach w myśl zasad idei spółdzielczej.

Prowadzi swój żywot suchotniczy i jeszcze żyje tylko dlatego, że istotnie jest w tem środowisku konieczne i bardzo potrzebne i ta konieczność utrzymała je przy życiu.

A gdyby choć trochę inicjatywy i zrozumienia czem być powinno stowarzyszenie spółdzielcze dla danej okolicy, dziś Towarzystwo mogłoby być bardzo pożyteczną i poważną placówką gospodarczą.

Powstało Towarzystwo w r. 1900 i działa na podstawie ustawy z r, 1895.

Odpowiedzialność uczestników jest nieograniczona.

Członków Towarzystwo liczy 746 z kapitałem udziałowym rb. 27764 kop. 27.

Wysokość udziału wynosi rb. 50; pełny udział posiada 348 uczestników. Kapitał zapasowy Towarzystwa wynosi rb, 2849 kop. 94 i kapitał specjalny—rb. 586 kop. 32. Wkładów Towsrzystwo przyjęło rb. 33461 kop. 72. Papierów

procentowych nabyło za rb. 3200.—, a na pożyczkach ma Towarzystwo rb. 61334 kop. 83.

Jak widać z powyższego Towarzystwo ma nawet dość mocne podstawy finansowe, i o ile się uwzględni, że Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe w Mszczonowie jest potrzebne i obecnie zeszło z błędnej polityki trzymania się na osobności, jak było do tej pory i wejdzie na drogę racjonalnych i koniecznych reform, to można mieć nadzieję, że prędko wyleczy swe rany i stanie się naprawdę tem, czem być powinno.

A więc do pracy!

A. K.

Poradnik Związku.

„Związek“ zwraca się do Spółek z prośbą, aby przed postawieniem na porządku dziennym walnych zebrań sprawy zmian w statucie, porozumiały się w tych sprawach ze Związkiem, w celu uniknięcia niepożądanych komplikacji formalnych i prawnych, wywołanych niedość dokładnem i oględnem sformułowaniem proponowanych zmian. Bywają wypadki, że walne zgromadzenie uchwala zmianę statutu, która stoi w sprzeczności z innym przepisem statutu, nie zmieniając jednocześnie tego drugiego przepisu. Bywają wypadki, że Spółka uchwala zmianę paragrafu w statucie, który najlepiej byłoby całkowicie wykreślić, a nawet uchwala zmiany, których odwołanie później połączone byłoby z nieobliczalnemi trudnościami (np. odpowiedzialność nieograniczoną *solidarną*, zamiast *uzupełniającej*, czego w następstwie nie możnaby zmienić bez zgody wierzycieli Spółki).

Przesłanie Związkowi zmian w formie już gotowych uchwał Walnych Zebrań, uniemożliwia mu wszelki wpływ na odpowiednie ich przeprowadzenie i zredagowanie. Dlatego też koniecznem jest, aby Spółki, pragnące w tym kierunku korzystać z pomocy i rady Związku, przysyłały proponowane przez siebie zmiany wraz z dawnym statutem do Związku *przed* ich uchwaleniem przez Walne Zebranie, oczywiście dopóty, dopóki Związek nie wyda statutu wzorowego na zasadzie nowego prawodawstwa, które, mamy nadzieję, niedługo uchwalone zostanie przez Sejm Ustawodawczy.

Związek zwraca uwagę Spółek na przepis zawarty w § 33 statutu Związku, a mianowicie:

„Po otrzymaniu od Związku protokułu z dokonanej rewizji rada i zarząd spółki na wspólnem posiedzeniu niezwłocznie przystępują do jego rozpatrzenia i zarządzają usunięcie zauważonych przez rewidenta niedokładności. W ciągu trzech miesięcy od chwili otrzymania protokułu spółka zawiadamia Związek o swoich zarządzeniach lub nadsyła odpowiednie wyjaśnienia. Oprócz tego zarząd spółki winien wnieść sprawozdanie z odbytej rewizji na obrady najbliższego zgromadzenia ogólnego".

W myśl zatem powyższego przepisu, prosimy rewidowane Spółki o zawiadamianie Związku o usunięciu wykazanych przez rewizję niedokładności i o pamiętanie o obowiązku odczytywania protokułu rewizji na Walnem Zgromadzeniu.

Przy rewizjach daje się niejednokrotnie zauważyć bezczynność Rad Nadzorczych poszczególnych Spółek. Wobec tego Związek zwraca uwagę na konieczność większego interesowania się sprawami Spółki ze strony Rad Nadzorczych i radzi urządzać częstsze zebrania tychże oraz wdrażanie przez nie kontroli i nadzoru nad działalnością zarządów. Przypominamy, że członkowie Rad Nadzorczych ponoszą cywilno-sądową odpowiedzialność wobec członków Spółki za straty wynikłe z ich niedopatrzenia lub niedbalstwa.

Adres, pod którym należy obowiązkowo nadsyłać roczne bilanse Spółek, celem ich ogłoszenia w „Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu", został w ostatnim numerze „Siły" (№ 5 str. 256) mylnie podany. Administracja „Dziennika Urzędowego" mieści się nie na Nowym Świecie 69, lecz przy ul. Leszno 5 (Wydział Gospodarczy Min. Skarbu).

Pytanie 6. Jak należy zabezpieczyć prawa Spółki z tytułu posiadanych weksli, wobec zbliżającego się w lipcu upływu pięcioletniego terminu wniesienia powództwa z tytułu pretensji wekslowych?

W sprawie tej wydany został w d. 24 grudnia 1918 r. następujący dekret (dla byłej okupacji niemieckiej):

W okręgu Sądu Apelacyjnego Warszawskiego terminy do wykonywania wszelkich czynności, zmierzających do zachowania praw wekslowych, o ile nie upłynęły dnia 31 lipca 1914 r., przedłużone zostają do 1 lipca 1919 r., Rada Ministrów władną będzie przedłużać powyższe terminy na dalsze okresy czasu.

Należy przypuszczać, że w myśl ostatniego ustępu wydane zostaną wkrótce przepisy regulujące dalszy bieg tych spraw, o czem nie omieszkamy poinformować naszych czytelników.

Pytanie 7. Kto powinien wyznaczać stopę procentową od pożyczek i wkładów: Rada, Zarząd, czy Walne Zgromadzenie?

W statutach normalnych, a więc w większości statutów naszych spółek drobnego kredytu, kwestja ta jest przesądzoną, niestety, na korzyść Walnego Zgromadzenia (Art. 109 b.). Stopa procentowa spółdzielczych instytucji kredytowych od ogólnego rynku pieniężnego przy szerszym rozwoju tych instytucji bezwarunkowo uniezależnić się nie da. Z tego też względu koniecznem jest danie spółce kredytowej możności szybkiego przystosowywania się do zmieniającej się ciągle stopy procentowej na rynku pieniężnym, aby uniknąć bądź to wycofywania wkładów celem umieszczania ich w prywatnych, lepszy procent dających instytucjach, bądź też zamknięcia spółce drogi do kredytu bankowego i szerszej działalności pożyczkowej wobec niemożności podwyższenia procentu od pożyczek w stosunku do podwyższonej stopy bankowej. W działalności praktycznej mieliśmy wypadki, gdzie stowarzyszenie było zmuszone zaniechać wydawania pożyczek pomimo wielkiego zapotrzebowania, ponieważ stopa procentowa wyznaczona przez Walne Zgromadzenie była o 1% niższą od stopy żądanej przez Bank od przyznanego spółce kredytu.

Stąd też należy przy przeprowadzaniu zmian w statucie, zaliczyć wyznaczanie stopy procentowej od wkładów i pożyczek do kompetencji Rady, która powinna decydować tę sprawę łącznie z Zarządem. Co najmniej zaś należy dać prawo Walnemu Zgromadzeniu przekazania tej decyzji Radzie.

Aby jednak uchronić Spółkę od ewentualnego dążenia Zarządu i Rady do wykazywania nadmiernych zysków kosztem obciążania członków, należy w statucie pozostawić Walnemu Zgromadzeniu prawo określania t. zw. „margi procentowej", t. j. różnicy pomiędzy stopą procentową od wkładów i pożyczek. Jeśli zatem Walne Zgromadzenie uchwali, że różnica stopy procentowej od pożyczek i wkładów nie może przekraczać 2%, to naówczas Rada podwyższając stopę procentową od pożyczek, będzie zmuszona podwyższyć ją również i od wkładów i naodwrót, obniżając stopę procentową od wkładów, wydawać również i tańsze pożyczki.

Jeżeli jednak zmiana statutu w tym kierunku jest trudną, należy w uchwale Walnego Zgromadzenia dać Radzie i Zarządowi szerokie granice, uchwalając np., że stopa procentowa ma wynosić od pożyczek *nie wyżej* 10%, a od wkładów *nie wyżej* 6%, i że w tych granicach może ją ustalać Rada wspólnie z Zarządem.

Z rynku pieniężnego.

Ubiegły miesiąc maj zaznaczył się na naszym rynku walutowym większem ożywieniem i znacznemi wahaniami kursów.

Ruble rozpoczęły sprawozdawczy miesiąc kursem 109 m. i przy usposobieniu mocnem poczęły się podnosić z początku stopniowo, dochodząc 7-go maja do 121 m., następnie raptowniej, mianowicie 9-go za pięćsetki płacono do 129 m. 75 f., 10 go zaś osiągnęły one dawno nienotowany kurs 143 m. Zwyżka ta jednak nie była długotrwała: tego samego dnia bowiem ruble spadły do 129 m., następnie podniosły się znów do 136 m., lecz i tym razem na krótko, gdyż 12-go maja płacono za nie do 121 m., a 13-go do 114 m. W drugiej połowie miesiąca kurs rubli ustalił się i nie wykazywał tak znacznych różnic, wahając się w granicach 116—120 m., raz tylko podnosząc się na bardzo krótko do 122 m., w ostatnich dniach sprawozdawczego okresu utrzymywał się pomiędzy 116 a 118½ m., zakańczając maj kursem 116 m. 75 f.

Kursy powyższe dotyczą zarówno pięćsetek, jak i setek, gdyż, jak i w poprzednim okresie, wyjątkowo tylko zdarzało się za setki osiągnąć pół do jednej marki więcej niż za pięćsetki.

Za banknoty drobne, podobnie jak i w kwietniu, płacono o 2 do 3 m. mniej, niż za pięćsetrublówki.

Cena tysiącrublowych banknotów dumskich podobnym ulegała wahaniom jak i cena rubli carskich. Miesiąc rozpoczęły one kursem 66½ m., następnie, podnosząc się stale, doszły 9-go maja do 77½ m., 10-go płacono za nie 90, 70 i 86 m., 12-go do 74 m., następnego dnia 65 m., 16-go znów do 75 m., 17-go do 70 m., później do końca miesiąca cena ich wahała się w granicach 70—68 m. i tym ostatnim kursem zakończyły okres sprawozdawczy. 250-ciorublowe banknoty rozpoczęły miesiąc ceną 62 m. 75 f., następnie pod wpływem ogólnego prądu zwyżkowego dosięgły 10-go maja kursu 84 m., lecz już 13-go płacono za nie tylko 61 m., później znów pod-

niosły się nieco, mianowicie do 65 m., miesiąc zaś zakończyły ceną 63 m. 25 f.

Za kierenki, banknoty 40 i 20-rublowe, płacono na początku maja 48 do 50 m., następnie wyżej do 55 m., 10-go maja do 62 m., następnego dnia 52 m., później coraz niżej i w końcu sprawozdawczego miesiąca do 41 m.

Ruble i marki, wypuszczone w obwodzie wschodnim przez byłe władze okupacyjne niemieckie, chętnie są nabywane. Za ruble płacono po 1 m. 97 f. do 2 m., za marki $98^1/_2$ f. do 1 m.

Obroty koronami w ubiegłym miesiącu były duże i kurs ich znacznie się poprawił. Maj rozpoczęły one ceną 45 m. 90 f. i zaczęły szybko podnosić się, dochodząc 10-go do 53 m., nie utrzymały się jednak przy tym kursie i 13-go obniżyły się znów do 48 m. 30 f. Następnie cena ich ponownie zaczęła się poprawiać, podnosząc się 19-go maja do 52 m. 60 f., 20-go płacono za korony znów od 50 m. 10 f. do 50 m. 75 f., a 22-go do $52^1/_2$ m., później cena ich wahała się w granicach 51 m. 20 f. i 52 m. aż do ostatnich dni sprawozdawczego okresu, kiedy podniosła się do 52 m. 90 f.

Obroty walutami państw zachodnich w ubiegłym miesiącu w dalszym ciągu były bardzo duże, przyczem kurs ich ulegał poważnym wahaniom.

Franki francuskie rozpoczęły miesiąc kursem 240 m. i w pierwszych dniach wahały się pomiędzy tą ceną a 250 m., następnie począwszy od 12-go maja zaczęły się podnosić i 17-go doszły do 270 m., następnego dnia jednak obniżyły się do 258 m. i później spadały w dalszym ciągu, wahając się do końca miesiąca w granicach 244—250 m., maj zaś zakończyły kursem 248 m.

Funty angielskie rozpoczęły miesiąc kursem $68^1/_4$ m., 2-go maja płacono za nie do $74^1/_2$ m., następnego dnia do $67^1/_2$ m., później, mianowicie 9-go, do 63 m., 13-go 71 do $69^1/_2$ m., 16-go do $72^3/_4$ m., w drugiej zaś połowie sprawozdawczego miesiąca wahały się w granicach 68—71 m., 31-go maja płacono za funty $71^1/_4$ m.

Amerykańskiemi dolarami dokonywano stosunkowo najmniej tranzakcji. Na początku miesiąca płacono za nie 15 m. 65 f. do 15 m. 75 f., następnie niżej do $14^1/_2$ m., później znów wyżej do 16 m., w drugiej zaś połowie maja cena ich wahała się pomiędzy $15^1/_4$ a 15 m.

Na rynku papierów procentowych w ubiegłym miesiącu obroty przy usposobieniu przez cały czas mocnem przybierały bardzo znaczne rozmiary.

$4^1/_2\%$-we listy ziemskie rozpoczęły maj ceną 185 m. i podnosząc się stopniowo dosięgły w ostatnim tygodniu

kursu 201¼ m., następnie jednak cena ich obniżyła się cokolwiek i 31-go maja płacono za nie 200 m.

4%-we listy ziemskie były bardzo chętnie nabywane i osiągnęły znaczną poprawę kursu. Na początku maja płacono za nie 157½ m., później coraz wyżej i w końcu miesiąca obracano niemi po 180 m.

Największych stosunkowo obrotów dokonywano 5%-wemi listami zastawnemi m. Warszawy. Ze 194 m., kursu z pierwszych dni sprawozdawczego okresu dosięgły one szybko, bo już 10-go maja ceny 200 m. i w granicach od 199 do 201 m. wahały się do ostatnich dni miesiąca, kiedy podniosły się w dalszym ciągu, zakańczając maj kursem 202 m. 25 f.

Obroty 4½%-wemi listami zastawnemi m. Warszawy również były dość duże i ożywione. Miesiąc rozpoczęły one kursem 179 m., następnie płacono za nie do 182 m. i pomiędzy tą ceną a 185 m. utrzymały się do ostatniego dnia maja, kiedy podniosły się znów do 186 m. 75 f.

6%-we obligacje m. Warszawy na początku sprawozdawczego okresu nabywano po 190 m., następnie cena ich utrzymywała się około 192 m., na początku zaś drugiej połowy miesiąca, pod wpływem większego zapotrzebowania podniosły się one do 199 m., nie utrzymały się jednak na tym poziomie i obniżyły się wkrótce do 197½ m., a w końcu miesiąca do 196 m.

6%-we obligacje m. Warszawy markowe rozpoczęły miesiąc kursem 94½ m., następnie podniosły się do 96 m. i pomiędzy tą ceną, a 97 m. utrzymały się do końca sprawozdawczego okresu.

Drobne ilości 5½%-wych obligacji miejskich nabywano po 167½ m.; za 4½%-we obligacje, t. zw. kanalizacyjne, płacić chciano 155 m.

Prowincjonalnemi listami, wobec niewielkiej ilości rozporządzalnego materjału, obroty dość rzadko dochodziły do skutku. Ceny ich w końcu maja można określić, jak następuje: 5% łódzkie—153, takież 4½%—140, częstochowskie—152½, kaliskie—150, kieleckie—150, lubelskie—155, łomżyńskie—135, piotrkowskie—145, płockie—160, radomskie—150, siedleckie—135, suwalskie—125, 4½%-we listy zastawne Wileńskiego Banku Ziemskiego 95,—wszystko w markach za 100 rb. nom. wartości.

W dziale walorów dywidendowych daje się zauważyć pewne zainteresowanie przy tendencji mocniejszej, tranzakcje jednak dość rzadko dochodzą do skutku.

W końcu maja płacono: za akcje Tow. K. Rudzki i Spółka 435 m., akcje Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein 465 m., akcje Starachowickich Zakładów Górniczych 940 do 950 m.,

akcje Tow. Ł. J. Borkowski 325 m., akcje Tow. Zakładów Żyrardowskich 500—510 m., akcje Warsz. Tow. Fabryk Cukru 700—710 m., za akcje Banku Dyskontowego Warszawskiego 600—625 m,, akcje Banku Handlowego w Warszawie 460 m.

Cena monet złotych tak się przedstawia:

	w końcu maja	*w końcu kwietnia*
za 100 rb. złotych płacono banknotami	815	800
„ 100 m. „ „ „	380	375
„ 100 fr. „ „ „	310	300

Za ruble srebrne płacono w końcu maja po 4 m. 60 f., wobec 4 m. 25 fen. w końcu kwietnia.

H. G.

Wiadomości.

1) *Przyjmowanie przez kasy powiatowe pieniędzy za Pożyczkę Państwową, wpłaconych przez Spółki Kredytowe.*

Minister Skarbu wydał następujący okólnik do wszystkich Delegacji Min. Skarbu: „Proszę polecić bezzwłocznie wszystkim znajdującym się w okręgu Delegacji kasom powiatowym, z wyjątkiem tych miejscowości, gdzie znajduje się Oddział Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, aby nie odmawiały przyjmowania pieniędzy, wnoszonych na r-k Urzędu Pożyczek Państwowych przez miejscowe i okoliczne banki oraz spółki kredytowe (towarzystwa wzajemnego kredytu i pożyczkowo-oszczędnościowe). Przyjęte pieniądze winny być przekazane przez Centralną Kasę Pożyczkową (marki i korony), albo przesłane pocztą (ruble) do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Warszawie, na r-k Urzędu Pożyczek Państwowych. O przyjęciu i przekazaniu pieniędzy należy zawiadamiać Urząd Pożyczek Państwowych i Polską Krajową Kasę Pożyczkową w Warszawie. Przy wpłatach nie trzeba odrzucać lekko uszkodzonych pieniędzy, jednak należy zwracać uwagę, aby nie było wśród nich tak bardzo zniszczonych pieniędzy, że ponowne puszczenie ich w obieg okaże się zgoła niemożliwem“.

2) *Przyjmowanie Asygnat Polskiej Pożyczki Państwowej 1918 r. na kaucję i wadja w pełnej wartości nominalnej.*

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 12 maja b. r. asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej w wypadkach przewidzianych w rozporządzeniu z dn. 26 stycznia 1919 r.,

mają być przyjmowane, jako kaucje i wadja, zamiast gotówki nie w 90%, lecz w 100% nominalnej ich wartości.

3) *Zakup złota i srebra dla Banku Polskiego.*

Biuro Prasowe Ministerstwa Skarbu komunikuje, że Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa w Warszawie oraz wszystkie jej oddziały zakupują z polecenia Ministra Skarbu złoto i srebro dla przyszłego Banku Polskiego po cenie nominalnej. Dyrekcja Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej zwraca się do wszystkich obywateli Polski z wezwaniem, aby przyczynili się do zgromadzenia zapasu kruszcowego, który będzie podstawą naszej przyszłej waluty.

Zakupione oraz składane darmo sumy ogłaszane będą w miesięcznych bilansach pod nazwą: „Złoto i srebro dla Banku Polskiego".

4) *Przepisy wykonawcze do dekretu z dn. 29 stycznia 1919 r. w przedmiocie poboru jednorazowej daniny państwowej od nieruchomości i majątku w kapitale.*

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 22 maja r. b., ogłoszone zostały przepisy wykonawcze do dekretu o jednorazowej daninie państwowej od nieruchomości i kapitału, z których najważniejsze tu przytaczamy.

I.

Podmiot i przedmiot podatku.

Daninę opłacają osoby fizyczne i prawne od następujących przedmiotów majątkowych, znajdujących się na obszarze ziem polskich byłego zaboru rosyjskiego:

a) od nieruchomości, posiadających cechy nieruchomości miejskich w pojęciu ustawy z dn. 6/19 czerwca 1910 r., a zatem od zabudowań i gruntów, położonych w obrębie przestrzeni zaludnienia miasta, jakoteż od zabudowań, wzniesionych na gruntach miejskich a położonych poza tą przestrzenią, przytem nie stanowi różnicy, czy te nieruchomości podlegają podatkowi państwowemu od nieruchomości miejskich, czy też są uwolnione od tego podatku.

b) od gruntów, podlegających na mocy ustawy o podatkach bezpośrednich (t. V zb. ustaw ros. wyd. 1903 r. i d. c. 1912 r.) państwowemu podatkowi gruntowemu. Grunta uwolnione na mocy powołanej ustawy od podatku państwowego gruntowego są zarazem wolne od daniny. Jedyny wyjątek stanowią nieskarbowe grunta leśne, wolne od podatku gruntowego, które na mocy art. 1 b) Dekretu podlegają daninie.

c) od majątku w kapitale, a mianowicie w gotówce, papierach wartościowych i wierzytelnościach, przyczem bierze się w rachubę wszelką gotowiznę, zarówno w walucie krajowej jak i zagranicznej, wszelkiego rodzaju papiery wartościowe i wszelkiego rodzaju wierzytelności, nie wyłączając sum hipotecznych.

Majątek w kapitale, będący własnością płatników, mających miejsce zamieszkania względnie siedzibę zarządu na obszarze ziem polskich byłego zaboru rosyjskiego, podlega daninie, chociażby czasowo ulokowany był poza obszarem tych ziem.

2.

Uwolnienia od daniny.

Od daniny wolne są:

1) nieruchomości miejskie (1—a) i majątki w kapitale, (1—c) służące wyłącznie celom dobroczynnym, albo przeznaczone na bezpłatny użytek publiczny. Jeżeli majątek w kapitale lub nieruchomość tylko w pewnej części służą celom dobroczynnym lub tylko w pewnej części są przeznaczone na bezpłatny użytek publiczny, to tylko w tej części są wolne od daniny.

2) Nieruchomości miejskie, których przybliżona czysta wartość nie przekracza 20.000 marek, względnie 30.000 kor., oraz majątki w kapitale, których czysta wartość nie przekracza 20.000 marek, względnie 30.000 kor. Jeżeli jednak płatnik posiada w tym samym okręgu wymiarowym np. dwie nieruchomości miejskie o czystej wartości 15.000 m. i 10.000 m., to w myśl art. 9 p. 2 Dekretu należy przyjąć te nieruchomości za jeden objekt majątkowy, którego wartość łączna (25.000 m.) przekracza wolne od podatku minimum, i który skutkiem tego podlega opodatkowaniu na zasadzie ogólnej.

3.

Dekret nie ustanowił żadnych zwolnień podmiotowych. Przeto wymienione w art. 1 Dekretu względnie § 1 niniejszego rozporządzenia kategorje majątku podlegają opodatkowaniu, chociażby były własnością gmin miejskich i wiejskich i innych korporacji publicznych lub własnością instytucji społecznych, naukowych i t. p., o ile nie znajduje zastosowania art. 3 i ust. 4 art. 6 Dekretu, względnie § 2 niniejszego rozporządzenia.

4.

Podstawa wymiaru daniny od nieruchomości miejskich jest przybliżona czysta wartość nieruchomości (art. 2 Dekretu) wedle stanu z dnia 1 stycznia 1919 r. (art. 4 Dekretu), ustalona w drodze oszacowania przez komisję (art. 10 Dekretu). Długi, zabezpieczone na nieruchomościach, należy odliczać od ustalonej wartości brutto.

Oszacowanie winno nastąpić tylko w tej walucie, która za czasów okupacji obowiązywałą ostatnio w danym okręgu wymiarowym (§ 8, ustęp 1, 2, 3 niniejszego rozporządzenia), a więc na obszarze b. okupacji niemieckiej w markach, a na obszarze byłej okupacji austro-węgierskiej w koronach.

5.

Co do kapitałów, to podstawą wymiaru daniny jest czysta wartość majątku płatnika w gotówce, papierach wartościowych i wierzytelnościach, wedle stanu z dn. 1 stycznia 1919 r. (art. 6 ustęp drugi Dekretu), ustalona przez komisję (art. 10 Dekretu) na podstawie danych, zawartych w aktach wymiarowych innych państwowych podatków bezpośrednich, względnie na podstawie danych skądinąd komisji znanych.

Gdyby na podstawie danych, powyżej wymienionych, nie można było ani nawet w przybliżeniu ustalić całego majątku w kapitale lub wartości tego majątku, to należy wezwać płatnika do złożenia potrzebnych danych i takowe po uprzedniem sprawdzeniu i ewentualnem sprostowaniu przyjąć za podstawę oszacowania.

W kwestji waluty, na którą opiewać ma oszacowanie, stosuje się analogicznie przepis ostatniego ustępu § 4 niniejszego rozporządzenia z tem, że przy towarzystwach obowiązanych do publicznego składania rachunków zastosowuje się walutę, która obowiązywała ostatnio w okręgu władzy skarbowej I instancji, podanej w nakazie płatniczym, jako władza przygotowująca tenże nakaz (§ 14 niniejszego rozporządzenia). Przy oszacowaniu znaków pieniężnych, jakoteż papierów wartościowych miarodajnym jest ostatni raz ustalony kurs giełdowy warszawski z 1918 r. Przy papierach wartościowych nienotowanych na giełdzie przyjąć należy cenę sprzedażną, możliwą do osiągnięcia w dn. 1 stycznia 1919 r. Wierzytelności przyjmują się wedle ich nominalnej wartości, z wyjątkiem wierzytelności niepewnych, a hypotecznie niezabezpieczonych, które należy ocenić według ich przypuszczalnej wartości. Od ustalonej w ten sposób wartości brutto majątku w kapitale odlicza się długi,

obciążające bezpośrednio ten majatek, np. sumy subintabulowane na kapitale hipotecznym.

Przy wymiarze daniny od majątku w kapitale towarzystw obowiązanych do składania publicznego rachunków, przyjmuje się za podstawę wymiaru wartość, ustaloną na podstawie ostatniego bilansu, a mianowicie: od wykazanego w stanie czynnym kapitału w gotówce, papierach wartościowych i wierzytelnościach odlicza się długi wykazane w stanie biernym, bezpośrednio obciążające przedmioty majątkowe, podlegające daninie (gotówka, papiery wartościowe, wierzytelności).

7.

Stopa podatku.

Stopa daniny od nieruchomości miejskich i od majątku w kapitale jest identyczna (art. 4 i 7 Dekretu). Stopa ta jest postępowa, wobec czego niezbędnem jest ścisłe przestrzeganie przepisu art. 9, ustęp 2 Dekretu, w myśl którego przedmioty tej samej kategorji, znajdujące się w tym samym okręgu wymiarowym a należące do tego samego płatnika, należy przy ustaleniu stopy podatkowej brać pod uwagę jako jeden objekt do opodatkowania. Jeżeli zatem np. płatnik posiada w tym samym okręgu wymiarowym dwie nieruchomości miejskie, każda o czystej wartości 30.000 m., to daninę należy wymierzyć łącznie w stosunku $^3/_4\%$ od sumy 60.000 m., nie zaś w stosunku $^1/_2\%$ od każdej nieruchomości oddzielnie.

5) *Zatwierdzenie i zmiana statutów Spółek Akcyjnych.*

W myśl ustawy z dn. 29 kwietnia 1919 r. przy zatwierdzeniu i zmianie statutów Spółek Akcyjnych obowiązują następujące przepisy:

Art. 1. Statuty spółek akcyjnych zatwierdzają i zmieniają łącznie Ministrowie Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w porozumieniu z właściwymi ze względu na przedmiot spółki Ministrami.

Art. 2. Podania o zatwierdzenie i zmianę statutów spółek akcyjnych winny być składane do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, prócz statutów spółek akcyjnych kredytowych i asekuracyjnych, które winny być składane do Ministerstwa Skarbu.

Art. 3. Statuty spółek akcyjnych oraz wszelkie ich zmiany będą ogłaszane w Dzienniku Praw na koszt petentów.

Art. 4. Ogłoszenia, nakazane statutowi spółek, winny być drukowane w gazecie rządowej oraz w jednej z miejscowych gazet według wyboru walnych zgromadzeń.

Art. 5. Postanowienia powyższe nie mają zastosowania w dzielnicach, w których obowiązują przepisy ustawowe o powstawaniu spółek akcyjnych w drodze rejestracji sądowej bez uprzedniego zezwolenia rządu, skoro jednak spółki te zechcą prowadzić operacje poza granicami pomienionych dzielnic, winny uzyskać zatwierdzenie statutów w myśl art. 1-go.

Art. 6. Z chwilą wprowadzenia tej ustawy w życie dekret z dn. 24 grudnia 1918 r., przedstawiony przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu Nr. 4 (Dziennik Praw Nr. 1 za rok 1919 pozycja 78), przestaje obowiązywać.

Art. 7. Ustawa wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia. Wykonanie porucza się: Ministrowi Przemysłu i Handlu oraz Ministrowi Skarbu.

6) *Bank kredytu hipotecznego.*

W Warszawie powstaje bank akcyjny p. f. „Bank kredytu hipotecznego". Kapitał Banku ustala się na sumę 10 miljonów marek. Kapitał ten dzieli się na 20.000 akcji po 500 marek każda. Działalność hipoteczna Banku rozciąga się na nieruchomości, położone w obrębie miast państwa polskiego, na letniska podmiejskie oraz na kolejki podjazdowe, tak zw. wąskotorowe.

Bank udziela długoterminowego kredytu hipotecznego, dokonywa wszelkich ogólnych operacji bankowych, emituje listy zastawne amortyzacyjne, udziela pożyczek na hipotekę właścicielom nieruchomości oraz właścicielom sum hipotecznych, udziela pożyczek krajowym przedsiębiorstwom kolejek podjazdowych wąskotorowych, łączących miasta z letniskami, pośredniczy przy kupnie i sprzedaży nieruchomości miejskich lub letnisk, administruje nieruchomościami, dyskontuje weksle (do 9-miesięcznych włącznie) przyjmuje wkłady i t. p.

Bank udziela pożyczek hipotecznych w 6% listach zastawnych na okaziciela po cenie nominalnej, z odpowiedzialnością dłużnika z całego jego majątku w ogólności. Pożyczki długoterminowe amortyzacyjne mogą być udzielane na terminy od 10 lat do 62 i pół roku; pożyczka mieścić się winna w 66 i dwie trzecie proc. realnej wartości posesji. Listy zastawne będą 100, 500, 1,000, 3,000, 5,000 i 10,000 markowe. Pożyczki amortyzacyjne winny być zabezpieczone na pierwszym numerze hipoteki lub bezpośrednio po Tow. kred. miejskiem; w tym wypadku obie pożyczki nie mogą przekraczać razem 66 i dwie trzecie proc. realnej wartości posesji. Zasadniczą stopę procentową od pożyczek hipotecznych ustala się na 6 proc. rocznie; ponadto oprócz amortyzacji przez cały czas trwania pożyczki pobierane będą

przez Bank od pierwotnej sumy pożyczki koszty administracji w stosunku jednej czwartej proc. rocznie. Bank ma prawo emisji listów zastawnych 6 proc. na okaziciela na sumę 15 razy większą od kapitału zakładowego Banku faktycznie wpłaconego. Bank udziela krótkoterminowych, co najwyżej 9-miesięcznych pożyczek na sumy hipoteczne. Nad działalnością Banku Minister Skarbu może ustanowić organ nadzorczy. Założycielami Banku są: Bank właścicieli nieruchomości w m. st. Warszawie; Kazimierz hr. Kwilecki, Karol hr. Raczyński, Antoni Kamiński, Michał hr. Komorowski, Józef Zarzycki, Edmund Langer, Jan Heurich, Adolf Daab, Józef Pfeiffer. „Ziemianin".

7) Zebranie Ogólne Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

W Poznaniu odbyło się zebranie akcjonarjuszów Banku Zw. Spółek Zarobkowych. Zagaił obrady szambelan Cegielski. Stwierdził on, iż rok ubiegły stał pod znakiem ogromnego napływu kapitałów; w roku ostatnim wpłynęło 322 miljonów marek. Przeszło 160 miljonów Bank wycofał z depozytów w Berlinie i przeniósł je do Warszawy, gdzie czas pewien były bez procentu, później atoli rozmieszczono je tam z pożytkiem dla Banku i kraju. Filje posiada Bank w Warszawie, Gdańsku, Toruniu oraz w Lublinie, szczególnie pomyślnie rozwija się filja w Warszawie, dzięki tamtejszemu kierownictwu. Bank zamierza powiększyć kapitał zakładowy już dla zdrowego stosunku wkładów do własnego kapitału i chce być pierwszorzędną instytucją centralną naszego życia finansowego. Wynik działalności Banku mimo strat, jakie tu i owdzie poniósł, jest bardzo pomyślny, co głównie zawdzięcza się p. dr. Englichowi, byłemu ministrowi skarbu, dalej p. dr. Rynarzewskiemu oraz p. mec. dr. Mieczkowskiemu. Dywidendę wypłaca bank w zwykłej wysokości. W końcu czyta mówca porządek obrad, który jest następujący: sprawa podwyższenia kapitału, zmiana ustaw, sprawozdanie Zarządu za rok 1918, sprawozdanie Rady Nadzorczej, komunikat rewizorów oraz kuratora, potwierdzenie bilansu, wybór 4 członków Rady Nadzorczej, udzielenie pozwolenia na przepisanie akcji na nowych nabywców. Po obszernem i nader interesującem sprawozdaniu z działalności Banku p. dyr. Englicha zabrał głos ks. patron Adamski w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego o 16—36 miljonów marek, zaznaczając, że trudności z tego powodu spółki mieć nie będą. Ks. patron podnosi, że powinniśmy starać się o rozwój Banku i o to, abyśmy mieli potężne banki, które tylko wtedy zdobędą sobie kapitały banków zagranicznych. Projekt podwyższenia kapitału przy-

jęto jednogłośnie. Propozycję ks. patrona, aby tych samych członków wybrać, przyjęto i wybrano ks. dzien. Wolszlegiera, dr. Szułdrzyńskiego, p. Dreyze i p. dr. Wachowiaka.

8. *Projekt przemiany „Banku Krajowego“.*

Delegacja Rady Nadzorczej i Dyrekcji Banku Krajowego bawiła niedawno w Warszawie w celu przeprowadzenia rokowań w sprawie przeniesienia głównego zakładu Banku Krajowego ze Lwowa do Warszawy. Z powodu bowiem zmiany zaszłej w ustroju politycznym kraju, okazała się potrzeba uregulowania kwestji gwarancji za emisje i wkładki oszczędności, niemniej potrzeba pewnych zmian w organizacji władz nadzorczych Banku, albowiem sejm krajowy i rząd austrjacki, którzy dawniej zatwierdzali poszczególne akta i uchwały bankowe, nie istnieją więcej, a na ich miejsce wstąpiły obecnie polskie władze. Bank krajowy miałby być przeistoczony na „Bank Państwowy dla kredytu emisyjnego“ i uprawiać głównie kredyt komunalny i kolejowy, nie zaniedbując jednak kredytu bankowego. W Królestwie bowiem i w Księstwie niema dotychczas instytucji, któreby udzielały kredytów komunalnych i kolejowych w formie długoterminowej pożyczki emisyjnej; taksamo brak instytucji w powyższych dwóch dawnych zaborach, któreby obsługiwały włościaństwo emisyjnym kredytem hipotecznym, Dotychczasowe zakłady pozostałyby w Galicji w formie filji; utworzonoby również sieć filji w Królestwie i w Księstwie.

„Koresp. Polsk. T-wa Handlowego“.

9. *Przymusowy zarząd państwowy.*

Nad znajdującym się w obrębie Państwa Polskiego majątkiem Azowsko-Dońskiego Banku Handlowego, ustanowiony został państwowy zarząd przymusowy. Zarządcą mianowany został p. Aleksander Bojarski, zamieszkały w Warszawie, ul. Marszałkowska 72.

Również i nad Tow. Akc. Zakładów Żyrardowskich Hiellego i Diettricha ustanowiony został przymusowy państwowy zarząd, a zarządcą mianowany inżynier Władysław Srzednicki.

10. *Stosunki monetarne na Ukrainie,*

W jednym z numerów kwietniowych londyńskiego dziennika „Daily Telegraph“ znajdujemy ciekawe zestawienie monet, kursujących na obszarze dawnej Rosji z koroną. Wedle tego w Londynie ocenia się tysiąc trzysta rubli ukraińskich na równi z tysiącem rubli Kiereńskiego, a tysiąc rubli ukraińskich równa się wartości pięciuset rubli carskich. Za jeden funt szterlingów płaci się sto pięć rubli ukraińskich; cena funta szterlinga w koronach wynosi sto dwadzie-

ścia pięć koron zamiast przedwojennego kursu dwadzieścia cztery korony. Z tego wynika, że waluta ukraińska jest na targach międzynarodowych poprostu bez wartości i spadła niesłychanie poniżej nawet korony, która jest zupełnie zdeprecjonowana. Wartość korony w walucie ukraińskiej wynosi 85 kopiejek; jeden rubel ukraiński, czyli tak zwany karbowaniec, przedstawia wartość jednej korony osiemnastu halerzy, podczas gdy wartość rubla carskiego przedstawia się w cyfrze 2 korony 34 halerzy, czyli zaledwie 16 halerzy mniej, niż przeciętny kurs nrzedwojenny.

11. *Aresztowania wśród czarnej giełdy.*

W celu wykrycia osób, uprawiających nielegalny handel i spekulację przedmiotami pierwszej potrzeby dla wywołania zwyżki cen, jakoteż wykrycia uprawiających spekulację walorami w zamiarze wywołania sztucznej różnicy kursu oraz nielegalnego różniczkowania walorów dla deprecjacji — przeprowadzono dnia 12 maja z komisarzem nadzwyczajnym rewizję na czarnej giełdzie w hotelu „Bristol", przyczem aresztowano 104 osoby i zabrano 1,100,000 marek w markach, rublach carskich, dumskich i kierenkach oraz walizę z dokumentami, obciążającemi sfery paskarskie. Nadmienić wypada, że większa część aresztowanych należy do byłych i obecnych klijentów Urzędu Walki z Lichwą. Łup odebrany paskarzom i członkom czarnej giełdy, po przeliczeniu, Urząd Walki z Lichwą odesłał do Banku.

12. *Kredyt gwarancyjny dla polskich przemysłowców włóknistych.*

Sejm uchwałą w dniu 9 maja 1919 r. przyznał polskim przemysłowcom włóknistych 20 miljonów funtów szterlingów kredytu gwarancyjnego na zakup zagranicą surowców oraz artykułów technicznych, potrzebnych do uruchomienia fabryk w Polsce. Kredytu tego udzielać będzie Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa na warunkach, ogłoszonych w „Monitorze Polskim Nr. 113, z dnia 22 maja 1919 r.

13. *Pożyczki dla rolników.*

Ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych udzielać będzie rolnikom poszkodowanym pożyczek bezprocentowych w postaci świadczeń w naturze lub gotówce. Pożyczki ulegają zwrotowi w ciągu lat czterech w jednorazowej spłacie lub ratach, których wysokość i terminy oznaczone będą przy udzieleniu pożyczki przez właściwą władzę. Ściąganie rat odbywać się będzie w drodze administracyjnej, trybem, ustanowionym dla ściągania bezspornych należności skarbowych. Pożyczki ulegają potrąceniu z ewentualnie przypadać mogących dłużnikowi odszkodowań wojennych. Na cele udzielania pożyczek, stosownie do rozporządzenia niniej-

szego, Ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych rozporządzać będzie w 1919 roku kredytem do wysokości 30,000,000 marek.

14. *Zjazd „klasowych" stowarzyszeń spożywczych.*

W dniach 10 i 11 maja odbył się w Warszawie zjazd socjalistycznych polskich i żydowskich stowarzyszeń spożywczych. Zjazd ten powziął następujące uchwały i rezolucje: „Robotnicze organizacje spożywców, stanowiące tylko część ogólno-proletarjackiego ruchu wyzwoleńczego winny spółdziałać z ogólną walką klasy robotniczej. Zachowując zaś samodzielność gospodarczą i organizacyjną, w wystąpieniach zewnętrznych uzgadniają się z wystąpieniami Rady Del. Robot. Zjazd ponadto orzekł, że spółdzielczość proletarjacka jest wyrazem klasowej walki proletarjatu w dziedzinie gospodarczej i niema nic wspólnego z noszącemi miano spółdzielczych organizacjami drobno-mieszczańskiemi. Zjazd, podkreślając z naciskiem swą zasadniczą odrębność ideową od Warszawskiego Związku Stowarzyszeń Spożywczych, wzywa stowarzyszenia robotnicze, pozostające dotychczas w Warszawskim Związku, aby w czasie możliwie najszybszym zlikwidowały swe stosunki gospodarcze ze Związkiem, we wszystkich zaś sprawach ideowych aby natychmiast podporządkowały się postanowieniom Zjazdu robotniczych stowarzyszeń spożywczych. Wreszcie uchwalono projekt ustawy „Związku robotniczych stowarzyszeń spółdzielczych".

Pewnem zamąceniem klasowej solidarności Zjazdu było wystąpienie jednego z delegatów żydowskich, który zażądał wydawnictw w żargonie, co wywołało obustronną, namiętną dyskusję, w której mimo wszystko, delegaci P. P. S. przeciwstawiali się temu żądaniu.

Pomimo swej barwy radykalnej Zjazd jest smutnym objawem wstecznictwa w naszym ruchu spółdzielczym, gdyż usiłuje sprowadzić kooperatywę spożywczą na drogi, dawno zarzucone przez nowoczesną, prawdziwie demokratyczną i prawdziwie proletarjacką nawet, organizację spożywców w Europie Zachodniej. Zjazd chce potężny i pełny społecznego reformatorskiego znaczenia ruch spółdzielczy, sprowadzić do marnej roli narzędzia socjalistycznej, partyjnej polityki, wykazując w tem zresztą dążenia wspólne z niektórymi kierunkami burżuazyjnemi i klerykalno-zachowawczemi. Jednocześnie Zjazd rozbija wymagające najwyższej jedności wysiłki naszej młodej organizacji spożywców, która dotychczas miała jedną wielką, a w Polsce jakże rzadką zaletę,— że była jedyną, że skupiła cały nasz ruch zorganizowany. Zaiste, nie dzieje się to w interesie robotnika polskiego!

15. *Zebranie Zw. Rew. i Kasy Centralnej Polskich Stowarzyszeń Rolniczych.*

W dniach 11 i 12 czerwca 1919 r. odbędą się w Warszawie w gmachu Centralnego Towarzystwa Rolniczego, ul. Kopernika 30, I-e piętro, Zebrania Ogólne Związku Rewizyjnego Polskich Stowarzyszeń Rolniczych i Kasy Centralnej Rolniczych Stowarzyszeń Pożyczkowych z następującym porządkiem obrad:

Związku Rewizyjnego:

1. Zagajenie zebrania.
2. Sprawozdanie z działalności Związku za rok 1918.
3. Sprawozdanie rachunkowe Związku i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Wydziałowi.
4. Połączenie Związku Rewizyjnego z Biurem Patronatu dla Spółek Oszczędności i Pożyczek przy Wydziale Krajowym we Lwowie.
5. Budżet na r. 1919 i ustalenie wysokości opłaty rocznej.
6. Wybory.
7. Spółdzielczy Instytut Naukowy.
8. Gospodarka Stowarzyszeń pożyczkowych.
9. Prawo spółdzielcze.
10. Wnioski.

Kasy Centralnej.

1. Zagajenie zebrania.
2. Wybór przewodniczącego, asesorów i sekretarza zebrania.
3. Odczytanie i zatwierdzenie sprawozdania za r. 1918.
4. Połączenie Kasy Centralnej z Centralną Kasą Spółek rolniczych we Lwowie.
5. Zatwierdzenie budżetu na rok 1919.
6. Wybory.
7. Referat o „Walucie".
8. Oznaczenie miejsca następnego zebrania ogólnego.
9. Wnioski.

16. *Statut normalny dla stowarzyszeń budowlanych.*

Rada Ministrów w dniu 29 marca 1919 r. zatwierdziła normalny statut stowarzyszenia budowlanego, według którego Ministerstwo Handlu i Przemysłu zatwierdzać będzie bez utrudnień nowo powstające stowarzyszenia budowlane.

17. *Narady Komitetu Giełdowego Warszawskiego z Ministrem Handlu.*

P. Minister Przemysłu i Handlu, dr. Kazimierz Hącia, przyjmując zaproszenie Komitetu Giełdowego i Urzędu Starszych Zgromadzenia Kupców miasta Warszawy, przybył na wspólne posiedzenie obu tych instytucji, celem wysłuchania dezyderatów i omówienia szeregu spraw, mających doniosłe

znaczenie dla życia gospodarczego Polski. W toku konferencji przedstawiono p. Ministrowi konieczność powołania do życia Izb handlowych, będących urzędowemi reprezentacjami sfer handlowych, oraz utworzenia przy Ministerstwie Rady handlowo-przemysłowej, któraby utrzymywała ścisły kontakt kół handlowo-przemysłowych z Ministerstwem w interesie ogólnej polityki ekonomicznej Państwa.

W dalszym ciągu narady przedstawiono p. Ministrowi szereg spraw, najwyżej obchodzących handel krajowy, a wśród nich sprawę ułatwień w sprowadzaniu towarów zagranicznych, założenia Komory Celnej w Warszawie, poczynienia ułatwień paszportowych dla handlu, ułatwienią przewozu towarów krajowych i ustalenia odpowiedzialności kolei państwowych za przewożone ładunki. Następnie omówiono sytuację w dwóch tak ważnych gałęziach przemysłu polskiego, jak przemysł węglowy i cukrowniczy. W końcu zwrócono się do p. Ministra z prośbą o poparcie wniosków zarówno Komitetu Giełdowego, jak i Urzędu Starszych Zgromadzenia Kupców, złożonych w Ministerstwie Skarbu i Ministerstwie Sprawiedliwości, a dotyczących sprawy uregulowania zobowiązań firm krajowych w walutach zagranicznych, zawieszenia biegu terminów przedawnienia zobowiązań i zabezpieczenia tytułów na okaziciela, wydanych w b. Królestwie Polskiem i wywiezionych do Rosji.

P. Minister życzliwie przyjął dezyderaty wymienionych instytucji, przyrzekł ich dokładne rozważenie i zapewnił o swem dążeniu do zgodnej współpracy z organizacjami społeczno-gospodarczemi, celem odbudowania zrujnowanego przez wojnę i okupację polskiego gospodarstwa narodowego.

18) *Cło na towary z Węgier i Czech.*

Izba Handlowa w Krakowie podaje do wiadomości interesantów, że reskryptem telegraficznym z dnia 12 kwietnia b. r. zarządziło Ministerstwo Skarbu, że towary, przywożone do Polski przez granicę czeską i węgierską, podlegają ocleniu według austrjackiej autonomicznej (stopa ogólna) taryfy cłowej z dnia 3 lutego 1906 z 200 proc. dodatkiem w wypadkach zapłaty cła banknotami.

19) *Angielskie Towarzystwo dla handlu baltyckiego.*

W Londynie powstaje Towarzystwo dla Handlu z Polską, Estonją, prowincjami Baltyckiemi i Finlandją via Skandynawja. Towarzystwo nosić będzie nazwę „United Baltic Corporation Limited“. Pierwszymi dyrektorami będą Sir Eric Hambro, Mr. Axel de Bildt, Mr. Harcourt Rose, były radca handlowy poselstwa brytyjskiego w Sztokholmie. To-

warzystwo posiada pełne poparcie Forein Office'u i Departamentu Handlu Zamorskiego.

20) *Polskie Towarzystwo Grzyboznawcze.*

W sprawie wyzyskania olbrzymich przyrodzonych bogactw naszej ziemi otrzymaliśmy następującą odezwę: „Zawiązujące się Polskie Towarzystwo Grzyboznawcze przystępuje w najbliższym czasie do najenergiczniejszej pracy nad przyswojeniem i wyzyskaniem niezmiernych skarbów przyrody, jakie kryją w sobie ziemie polskie. W skarbach tych nie chodzi o jakąś lichą wojenną namiastkę, ale o niewyczerpane źródło sił fizycznych i ekonomicznych narodu. Cele Towarzystwa idą w dwóch kierunkach: ideowo-naukowym i przemysłowo-handlowym; jako środki do ich realizacji służyć mają: popularyzacja nauki o grzybach przez wykłady, pokazy, wycieczki, tępienie pasożytnych grzybów w ogrodzie, polu, lesie, szerzenia znajomości grzybów trujących a umiejętności poznawania i zbierania grzybów jadalnych, wreszcie utworzenie spółki przemysłowo-handlowej, która bezzwłocznie przystąpi do zrealizowania ekonomicznych założeń Towarzytwa.

21) *Ceny produktów w Moskwie.*

Dzienniki moskiewskie ogłaszają wykazy cen artykułów spożywczych w ostatnim tygodniu w t. zw. wolnym handlu. I tak kosztował funt: ziemniaków zgniłych 8 do 9 rubli, kapusta krajana 10 rb., czosnek 11 rb., konina 18 rb., biały ser 25 rb., śledzie przedniej jakości 25 rb., gorszej 20 rb., masło 60 rb. wieprzowina lub cielęcina 45 rb., mąka ciemna 26 rb., mąka biała 35 rb. Dzienniki zaznaczają, że ceny cukru są wprost bajeczne, mały kawałek cukru kosztuje 3 rb., cukierek 2 rb., flaszka mleka 10 rb.

22) *Wykup pieniędzy niemieckich przez rząd belgijski.*

Według dzienników brukselskich, rząd belgijski wykupił od ludności Belgji wszystkie niemieckie pieniądze papierowe w sumie 7 miljardów marek, wprowadzone przez Niemców do Belgji podczas okupacji i przedstawił je rządowi niemieckiemu, jako jego weksle do wykupu złotem.

23) *Rada Spółdzielcza we Francji.*

25 października 1918 r. powstała we Francji nowa instytucja pod nazwą „Naczelnej Rady Spółdzielczej", mająca na celu opracowywanie projektów praw dla obrony spożywców, t. j. w dziedzinie dotychczas zupełnie zaniedbanej i przez ekonomistów całkiem lekceważonej.

24) *Przyjęcie Polski do Międzynarodowego Związku Pocztowego.*

Państwo Polskie zgłosiło przystąpienie do wszechświatowej Unji pocztowej i zostało do niej przyjęte. Wskutek

tego podjęto już regularny ruch zagraniczny narazie tylko listowy ze wszystkiemi państwami z wyjątkiem Rosji, Ukrainy, Rumunji, Bułgarji, z któremi niema obecnie połączenia pocztowego. Brak także dotychczas formalnej umowy z Niemcami. W obrocie zagranicznym wolno więc przesyłać listy, kartki pocztowe, druki, papiery handlowe i próbki towarowe, tak zwykłe jak i polecone, za które winno się uiszczać opłaty według taryfy zagranicznej, ogłoszonej w dzienniku urzędowym „Monitor Polski" Nr. 50 z 3 marca r. b. Za polecone przesyłki narazie nie bierze Zarząd pocztowy żadnej odpowiedzialności. Listy mają być nadawane otwarte i podlegają cenzurze wojskowej.

25) *Okólnik Ministra Skarbu w sprawie czystości języka.*

Minister Skarbu wydał następujący okólnik do wszystkich urzędów tego Ministerstwa: „Proszę wszystkie podległe mi urzędy nie używać nadal w pismach urzędowych i w biurowości wyrażeń, przejętych z języków biurokracji austrjackiej, niemieckiej i rosyjskiej, zupełnie obcych duchowi języka polskiego i niezrozumiałych dla wszystkich, naprzykład: votum (oświadczenie), ex offo (z urzędu), videat kancelarja (uwaga dla kancelarji), citissime (b. pilne), aprobata (zgoda, zatwierdzenie), fascykuł (zeszyt), index (wykaz), pragmatyka, statut służbowy (ustawa albo przepisy służbowe), w powołaniu się na... (powołując się albo powołujemy się na...), pismo tutejsze, tamtejsze (pismo NN), za wyjątkiem (z wyjątkiem) i t. p."

26) *Oszczędność w wojsku.*

Generał Dowbór-Muśnicki, jako głównodowodzący wojsk polskich w Poznańskiem, wydał następujący rozkaz: „Wobec znanej oszczędności żołnierza poznańskiego i często wyrażanego życzenia, rozkazuję urządzić przy bataljonach, dywizjach, artylerji i pułkach ułanów kasy oszczędności, któreby miały za cel ułatwić żołnierzowi składanie swych oszczędności i zachęcać go do zapewnienia bytu swego na drodze mozolnego, lecz prowadzącego do celu, składania swych drobnych oszczędności. Oficerom formacji pouczać żołnierzy w godzinach instrukcyjnych, jak ważną jest nawet najdrobniejsza suma zaoszczędzona dla życia poszczególnych jednostek społeczeństwa, jak decydującą w życiu ekonomicznem państw. Projekty sposobu praktycznego przeprowadzenia urządzenia kas oszczędności przyślą oficerowie rachunkowi wszystkich formacji do dnia 5 czerwca 1919 r. do wydziału I b, D. G."

27 i 28) Bilans i stan emisji Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Bilans Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Dnia 30 kwietnia 1919 r.

Aktywa.

Banknoty polskie:	
1) w P. K. K. P.	411,256,139.50
2) w bankach w depozycie	21,095,188.—
Bilon żelazny	4,754,531.91
Złoto i srebro dla Banku Polskiego:	
1) złoto	3,701,737.23
2) srebro i bilon	4,386,744.62
Pieniądze obce	49,582.081.58
Dewizy	304,572.05
Banki:	
1) banki niemieckie	786,715,734.62
2) inne banki	9,419,891.73
Komisja odszkodowań	24,513,716.62
Wydział żeglugi niemieckiej	8,461,773.—
Rachunki w likwidacji	1,073,443.39
Pożyczki:	
1) Skarbowi Państwa	575,000,000.—
2) miastom	151,043,486.54
3) Urzędowi zbożowemu	11,863,111.22
4) cukrowniom	215,482.37
5) różnym zakładom przemysłowym	13,050,076.78
6) różne rachunki towarowe	2,320,975.80
7) otwarty kredyt zabezp. papier.	8,136,349.10
8) poż. term. na zastaw papierów	4,028,765.—
9) poż. term. na zast. rubli i pien. obcych	2,210.500.88
Weksle zdyskontowane	2,546,062.—
Papiery własne	275,499,07
Oddziały	89,757,323.97
Weksle inkasowe	313,807.20
Koszty handlowe	2,355,311.81
Inkaso Nostro	2,151,744.70
Rachunki przejściowe	452,201.35
	Mk. 2.190.986 252.04

Pysywa.

Banknoty polskie:	
„ drukowane w Berlinie	1,295,035,000.—
„ „ w Warszawie	483,300,000.—
do przeniesienia	1,778,335,000.—

Z przeniesienia .	1,778,335,000.—
Fundusz rezerwowy	7,520,000.—
Rezerwa kosztów emisji	2,614,745.40
Rezerwa należności wątpliwych	5,000,000.—
Rezerwa bilonu żelaznego	3,863,642.70
Rachunki bieżące.	282,112,497.62
Różne pozostałości	1,111,064.32
Banki	154,810.42
Oddziały	96,066,241.18
Procenty	3,974.700.44
Prowizja	426,396.40
Inkaso Loro	2,193,644.73
Przekazy na Kasę	1,328,036.92
Pobrane podatki	17,222.51
Rachunki przejściowe	6,268,249.40
	Mk. 2,190,986,252 04

Banknoty polskie przyjęte przez Kasę . .	1,778,335,000.—
W skarbcach i kasach znajduje się. . . .	432,351,327.50
Pozostaje w obiegu	Mk. 1,345,983,672.50

Na poczet pożyczek przyjętych dn. 11 listopada 1918 r, wpłynęło do dnia 30 kwietnia 1919 r. . . . . Mk.		52,948,288.16
Niezależnie od wykazanego w bilansie złota dla Banku Polskiego w kwocie Mk.	3,698,356.22	
„ „ „ srebra		4,370,709.35
W Centrali znajduje się jeszcze nieprzeliczonego złota, podług odnośnych deklaracji, na sumę	750,005.—	
„ srebra „ „		9,860,326.—
Razem Mk.	4,448,361.22	14,231,035.35

Stan emisji biletów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Dnia 20-go maja 1919 r.

Otrzymano emisji Marek Polskich z Berlina	1.299,211.000.—
Otrzymano emisji Marek Polskich z Warszawy	483.300.000.—
do przeniesienia. Razem	Mk. 1.782.511.000.—

z przeniesienia. Razem	Mk.	1.782.511.000.—
Spalono przed 11/12 1918 r.	„	4.176.000.—
Przeznaczono do spalenia	„	9.430.000.—
Pozostałość w Centrali wynosi *). . .	„	288.751.296.50
Pozostałość w Oddziałach wynosi . .	„	51.147.552.50
W obiegu znajduje się.	Mk.	1.429.006.151.—
Dnia 11/11 1918 r. obieg wynosił. . .	„	880.150.867.50
Od dnia przejęcia Kasy wypuszczono .	Mk.	548.855.283.50

Polski Związek Rewizyjny Spółek Kredytowych

posiada na składzie następujące wydawnictwa:

1) Dr. Antoni Rząd. Poradnik dla Towarzystw Drobnego Kredytu. Rok 1912. . . . . Mk. 2.—

2) Statut wzorowy Tow. Poż. Oszczędn. (w opracowaniu byłych władz okupacyjnych niemieckich). Rok 1917 . . . . „ —.30

3) Przepisy prawne, dotyczące Tow. Drobnego Kredytu. Rok 1912 . . . . „ 1.—

4) W. Wyczyński. Projekt polskiego prawa o spółkach spółdzielczych. Rok 1918. . . . . „ 1.—

5) Dokumenty, dotyczące sprawy sądowej pomiędzy Jul. Żelazowskim a III Tow. Wzajemnego Kredytu w Warszawie. Odbitka z „Siły“. Rok 1919 . . . . „ —.30

Wysyłka pocztą za zwrotem kosztów przesyłki.

Ogłoszenie.

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Ostrowcu poszukuje **buchaltera - bilansisty.** Zgłoszenia nadsyłać wprost do Towarzystwa.

*) W tej sumie Mk. 42.000.000.— bardzo zniszczonych.

Redaktor: Marjan Rapacki.

Wydawca: Polski Związek Rewizyjny Spółek Kredytowych.

Drukarnia Literacka, Warszawa, Nowy-Świat 22.

STAN RACHUNKÓW
Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Warcie (związkowe)
w dniu 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny:	pozycje: markowe	pozycje: rublowe	Stan bierny:	pozycje: markowe	pozycje: rublowe
Gotowizna w kasie	403.86	4.561.92	Kapitał udziałowy	11.597.77	67.546.68
Lokaty w bankach	27.892.44	244.967.33	„ zapasowy	—	5.015.06
Papiery %-we własne	—	6.071.87	„ specjalny	5.233.75	1.680.31
Pożyczki	210.847.80	209.501.32	Wkłady	215.000.90	378.142.45
Ruchomości	—	75.—	PolskaPoż. Państwowa	28.85	—
			Sumy przechodnie	3.460.59	8.125.53
			Zyski r. 1918	3.822.24	4.667.41
	239.144.10	465.177.44		239.144.10	465.177.44

STAN RACHUNKÓW
Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Grodżcu (związkowe)
w dniu 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny:	pozycje: markowe	pozycje: rublowe	Stan bierny:	pozycje: markowe	pozycje: rublowe
Gotowizna w kasie	805.—	35.917.55	Kapitał udziałowy	1.954.—	41.438.51
Lokaty w bankach	—	39.248.46	„ zapasowy	—	2.870.56
Papiery proc. własne	—	27.706.27	„ rezerwowy	—	2.344.32
Udziały w inst. kredyt.	—	2.700.—	Fundusz na bud. domu	—	1.652.89
Pożyczki	23.343.—	120.499.50	Wkłady	17.624.52	188.331.20
Ruchomości	—	128.67	Wierzyciele	4.980.—	920.17
Dłużnicy	200.—	1.533.12	Sumy przechodnie	—	948.27
Straty r. 1918	210.52	10.772.35			
	24.558.52	238.505.92		24.558.52	238.505.92

STAN RACHUNKÓW
Żyrardowskiego T-wa Wzajemnego Kredytu W Żyrardowie (związkowe)
w dniu 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny.	Ruble i kop.
Gotowizna w kasie i w bankach	154.358.94
Papiery procentowe funduszu zasobowego	39.870.—
Skup weksli	545.425.39
Otwarte kredyty, zabezpieczone wekslami	58.778.—
Weksle protestowane	7.461.71
Należności zabezp. hipotecznie	27.850.—
Korespondenci	217.13
Weksle do inkasa i różne zalicz.	21.143.84
Ruchomości	7.280.—
Nieruchomość	69.000.—
Rachunki przejściowe	2.129.63
Rb.	933.514.64

Stan bierny.	Ruble i kop.
Kapitał obrotowy=10% udziały	130.365.—
„ zapasowy i amortyzacyjny	98.677.99
Wkłady i rachunki bieżące	528.887.40
Redyskonto weksli	28.282.—
Korespondenci	63.299.69
Różni	18.303.29
Procenty, dywid. i podatki do wypł.	34.022.13
Procenty pobrane na r. 1919	1.930.—
Kasa przezorności	3,223.82
Rachunki przejściowe	16.973.17
Zysk za r. 1918 i pozostałość z poprzednich lat (3.898.89)	9.550.15
Rb.	933.514.64

STAN RACHUNKÓW
Kasy Poż.-Oszczędn. Rzemieślników Chrześcijan w Warszawie (związkowa)
w dniu 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny.	Marki i fen.
Gotowizna w kasie	10.961.95
Ruchomości	9.450.54
Pożyczki	558.119.64
Akcje i udziały	2.604.96
Rachunki bieżące w instytucjach finansowych	162.609.04
Sumy przechodnie	31.191.24
Strata za 1917 r.	123.72
M.	775.061.09

Stan bierny.	Marki i fen.
Kapitał udziałowy	31.339.76
Wkłady i r-ki bież. w inst. finans.	669.523.10
Fund. pożyczek im. Kierbedziowej i Kasa Przezorn. pracown. Tow.	3.419.45
Inkaso	5.730.16
Nieodebrane procenty i dywidenda	45.184.74
Rezerwa na podatek od wkładów	1.328.16
Zysk za 1918 r.	18.535.72
M.	775.061.09

STAN RACHUNKÓW
Mszczonowskiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Mszczonowie (związkowe)

w dniu 31 grudnia 1918.

Stan czynny.	Marki i fen.	Stan bierny.	Marki i fen.
Kasa	4.858.47	Kapitał udziałowy	59.970.82
Pożyczki	132.483.23	„ zapasowy	6.155.87
Papiery procentowe funduszu zasobowego	3.200.—	„ na budowę domu	1.061.25
		„ wsparć	205.20
Ruchomości	379.—	Wkłady	72.277.32
Straty z 1915/17 roku	4.757.73	Procenty od wkładów do wypłaty	5.772.77
		Sumy przejściowe	235.20
	M. 145.678.43		M. 145.678.43

STAN RACHUNKÓW
Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Radomskich (związkowa)

w dniu 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny.	Rbl. i kop.	Stan bierny.	Rbl. i kop.
Gotowizna w kasie	652.722.97	Kapitał udziałowy	380.214.38
Pożyczki, zaliczenia	4.584.501.61	„ zakładowy, rezerwowy, zapasowy i specjalny	326.238.41
Papiery proc. i publ. kap. rezerw. i zapas. i udział T. Sp. P. S.	211.573.22	Wkłady oszczędnościowe	4.844.707.82
Nieruchomość	34.207.13	Nieodebrane procenty i dywidenda	21.546.12
Ruchomości	1.679.20	Sumy przechodnie	6.094.64
Sumy przechodnie	18 958.86	Procenty pobrane na r. 1919	7.945.48
Koszty sądowe	2.631.08	Zysk	38.171.08
Zaległe procenty od pożyczek	118.643.86		
	Rb. 5.624.917.93		Rb. 5.624.917.93

STAN RACHUNKÓW

II-go Łódzkiego Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Łodzi (związkowe)

w dniu 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny.	Mrk. i fen.
Gotowizna w kasie	60.637.72
Lokaty	388.036.96
Papiery procentowe i akcje B. T. S.	218.002.73
Pożyczki	2.192.082.63
Nieruchomość	520.826.70
Ruchomości	7.974.50
Niedobór bilans. z lat poprzednich	244.971.26
	M. 3.632.532.50

Stan bierny.	Mrk. i fen.
Kapitał udziałowy . . . . . , .	849.425.38
„ zapasowy	65.644.47
„ rezerwowy i umorzeniowy	7.341.67
Wkłady	2.315.093.31
Długi	391.760.91
Niepodniesiona dywidenda . . .	3.266.76
	M. 3.632.532.50

STAN RACHUNKÓW

Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Klimontowie (związkowe)

w dniu 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny.	Kor. i hal.	Rbl. i kop.
Gotowizna w kasie . .	247.461.28	157.785.55
Lokaty	12.400.—	305.369.89
Papiery proct. własne		31.403.48
Pożyczki		411.971.—
Majątek		35.457.46
	259.861.28	941.987.38

Stan bierny.	Kor. i hal.	Rbl. i kop
Kapitał udziałowy . .		107.700.96
„ zapas. i spec.		35.072.22
Wkłady	259.318.42	722.747.45
Długi		8.715.12
Sumy przechodnie . .		53.522.17
Procenty i zyski . .	542.86	14.229.46
	259.861.28	941.987.38